Nr. 256. Piątek, 10. Listopada 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 23 października 1905 l. 35.762/3 rewizya trasy i komisya stacyjna w sprawie projektowanego przedłużenia kolei lokalnej Lwów (Kleparów) Jaworów aż do Bobrówki odbędzie się dnia 28 listopada 1905 o godzinie 11 rano w c. k. starostwie w Jaworowie na powiat polityczny Jaworów, a dnia 30 listopada 1905 o godzinie 9 rano w c. k. starostwie w Jarosławiu na polityczny powiat Jarosław.

Interesenci mogą swoje życzenia lub zarzuty co do projektu, który jest wyłożony przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwach w Jaworowie i Jarosławiu, wnosić ustnie lub na piśmie przy komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 listopada.

Mowa Lansdownea.

Angielski minister spraw zagranicznych markiz of Lansdowne wygłosił d. 6 b. m. na bankiecie urządzonym w Londynie ku uczczeniu traktatu japońsko-angielskiego mowę, która donośnem odbiła się echem zagranicą.

Gdyby kierownik angielskiej polityki upojony wielkością swego dzieła dał był przy tej sposobności upust dumie, a pod jej wpływem uderzył w ton choćby nawet prowokujący, nikogoby to może nie zdziwiło. Bo nawet dyplomaci są ludźmi. Ale Lansdowne okazał się dyplomatą wytrawnym, który umie nad sobą panować. Zamiast rzucić rękawicę. wyciągnął rękę do przyjaznego uścisku. W czyją stronę? Angielski minister nie wymienił nikogo. I było to nawet zbytecznem. Dość światu wiedzieć, że mocarstwo tak potężne jak Wielka Brytania nie zaciska pięści, owszem rozwiera dłoń przyjaźnie, że krótko mówiąc nie knuje żadnych zaborczych zamiarów. Anglia chce być wielką. Zawarła traktat ze zwycięskiem państwem na Dalekim Wschodzie, nie myśli jednakże poprzestać na tem. Ibsenowskie hasło największej mocy w odosobnieniu wcale jej nie nęci. Anglia zna dobrze wartość aliansów i stara się o nie usilnie.

„Twierdzenie, mówił Lansdowne, jakoby nasz traktat z Japonią pociągnąć za sobą musiał pogorszenie stosunków z innemi mocarstwami, nie wytrzymuje krytyki. Jeżeli inne jakie państwo ma szczerą chęć zawarcia podobnego przymierza z Anglią, to my z chęcią je zawrzemy, pod warunkiem, by nowy sojusz w niczem nie nadwerężał zobowiązań naszych wobec Francyi i Japonii".

Taka polityka nie może nikogo dotknąć, owszem, powszechną zyskać musi pochwałę. W danej chwili usunie ona może obawy o niebezpieczeństwo grożące pokojowi europejskiemu. Nikomu bowiem chyba nie może być tajne, do kogo pił Lansdowne w cytowanym przez nas ustępie swej mowy. Tyle bowiem pisano ostatnimi czasy o naprężeniu stosunków między Anglią i Niemcami — od chwili zwłaszcza, gdy niedyskrecya Delcasségo musiała w Niemczech wzbudzić nieufność co do zamiarów wyspiarskiego państwa. Niewątpliwie mowa Lansdownea podziała na opinię w Niemczech uspokajająco i powrotowi dobrych między obu państwami stosunków nie będzie może już stawała w drodze obawa Niemiec o najazd angielski na Szlezwik.

Na tle tej mowy możnaby osnuć obraz ogólnej polityki nowożytnej. Zerwała ona z tradycyą popędliwości i kopania dołków. Celem polityki jest dzisiaj zachowanie jak najlepszych stosunków z sąsiadami. Nad podszeptami egoizmu góruje tam interes pokoju. Niepodobna oprzeć go na niewzruszonych podstawach, ale można przynajmniej dążyć do niego i w istocie dąży się przez stosowne ugrupowanie mocarstw i przez przyjacielskie porozumienie się grup między sobą. Tym sposobem zmniejsza się możliwość zatargów orężnych do minimum, bo każdy kto wystąpi zaczepnie wobec jednego mocarstwa musi liczyć się z tem, że mieć będzie do czynienia z jego sprzymierzeńcami.

Oczywiście: taka polityka nie jest efektowna, olśniewać nie potrafi, a owoce jej długo dojrzewać muszą. Niemniej jednakże wartość ich występuje coraz dobitniej na jaw, tej polityce bowiem zawdzięcza Europa, że od czasu wojny prusko-francuskiej, używa stale dobrodziejstw pokoju mimo tylu niebezpieczeństw, które zjawiły się na horyzoncie dziejowym w ciągu lat tak długich i poważnymi wypadkami brzemiennych.

Jako wynik takiej właśnie polityki zasługuje mowa Lansdownena szczególne podniesienie.

Z krajowej komisyi powszechnego podatku zarobkowego.

Przedwczoraj ukończyła swe prace krajowa komisya powszechnego podatku zarobkowego zwołana na drugą tegoroczną sesyę. W pracach komisyi, które odbywały się tak samo jak na poprzednich sesyach, w czterech subkomisyach, brali udział następujący członkowie: Baczewski Leopold, dr. Byk Emil, Bugno Edward, Ciuchciński Stanisław, Dzikowski Alfred, Epstein Juliusz, dr. Fedak Stefan, Gubrynowicz Władysław, Jędrzejowicz Stanisław, Koeppel Krzysztof, Olszewski Walery, Reicher Alojzy, książę Sapieha Władysław, dr. Szarski Henryk, Szczerbicki Franciszek, Szwed Wojciech, dr. Wilkosz Ferdynand, Wiśniewski Leonard, Zajączkowski Atanazy i Zieleniewski Edmund.

Oprócz obrad subkomisyj odbyły się pod przewodnictwem JE. P. Wiceprezydenta dr. Korytowskiego dwa posiedzenia plenarne, celem zatwierdzenia uchwał subkomisyj w sprawach rekursowych, oraz uchwalenia wniosków na zmianę kontyngentów poszczególnych Towarzystw podatkowych kraju w zbliżającym się okresie wymiarowym 1906/7.

Spraw rekursowych załatwiono ogółem 1302, t. j. resztę odwołań przeciw wymiarom skontyngentowanego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1904/1905, oraz niemal wszystkie wniesione po czas ostatni odwołania przeciw wymiarom nieskontyngentowanego podatku zarobkowego.

Wnioski o zmianę kontyngentów uchwalono na podstawie elaboratu wypracowanego przez referenta subkomisyi p. Leopolda Baczewskiego.

W obradach nad zmianą kontyngentów brał udział oprócz członków krajowej komisyi także JE. p. Dawid Abrahamowicz, jako członek komisyi kontyngentowej.

Awans listopadowy
w c. k. obronie krajowej.

W konnicy zamianowani zostali rotmistrzami II. klasy, porucznicy: Ernest Böhm z 1 p. uł. przy 3 p. uł., Fryderyk Dressler z 2 p. uł. przy 3 p. uł.; porucznikami, podporucznicy: Ernest Kirchner 1 p. uł. i Rudolf Lang 3 p. uł.; podporucznikami, kadeci zastępcy oficerów: Edward Sika 3 p. uł., Gottfried Pospischil 1 p. uł., Odo Bazylewicz 3 p. uł., Jan Lubojacki 3 p. uł. i Artur Tambor 1 p. uł.

W korpusie oficerów prowiantowych zamianowani podporucznikami prowiantowymi, zastępcy oficerów prowiantowych: Jan Jandourek 16 p. p. i Antoni Kruszelnicki 3 p, uł.

W korpusie oficerskim audytorów zamianowani, kapitanami audytorami II. klasy, porucznicy audytorzy: Karol Hofbauer z sądu obrony krajowej we Lwowie i dr. Karol Hirschfeld z sądu obrony krajowej w Przemyślu.

W korpusie lekarzy wojskowych zamianowani: starszym lekarzem szta-

---

8)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ TRZECIA.

III.

(Ciąg dalszy).

Twarz jej jest tak nieruchoma, skupiona, wzrok tak uparcie patrzący przed siebie, ukłony tak automatyczne, giest, jakim przyjmuje powitalny kosz kwiatów, tak sztywny, iż rzecby można, że na tę pańszczyznę oklasków i hołdów wysłała nie siebie, lecz swoją woskową, w pracowni Grévina wykonaną, figurę.

Ostatecznie, jest to jeden więcej efekt aktorski; ale Czercza musi przyznać, że tkwi w nim ogromny artystyczny smak i wielkie poszanowanie sztuki.

I, po raz pierwszy oczy jego spoczywają na niej bez wstrętu.

Jest jej prawie wdzięczny za Słowackiego, bardziej nawet wdzięczny za to, że tej jego Balladyny nie wypchnęła przed kinkiety, niż za to, że ją tak wspaniale odtwarza.

Odtwarzać to jej fach; ale to.... ta subtelna cześć oddana poecie, tak subtelna, że może dla niewielu tylko w tej widowni zrozumiała, to już jest coś więcej.

— Sprytna — myśli Czercza, walcząc jeszcze z rodzącem się w nim uznaniem dla tej kobiety. — Sprytna histryonka! Tem gorzej.

Jego ręce są jedyne, które nie złożyły się do oklasku.

Nie zmieniając postawy, z brodą wsuniętą w kułak śledzi każde najlżejsze poruszenie Ryty.

Gdyby jeden muskuł drgnął w jej twarzy, dostrzegłby to niewątpliwie.

I jest jedna taka, krócitka chwilka, w której zdaje mu się, że czarne oczy aktorki, oderwawszy się od tego punktu w przestrzeni, w jakim tkwiły, błyskawicznym rzutem obiegają całą widownię, że prześlizgują się po tej spiętrzonej fali głów, jakby upatrując kogoś, i że na tę jedną chwileczkę, jak tchnienie po stali, przemyka po jej kamiennej twarzy szczególny jakiś, miękki, marzący wyraz.

— *Jego* szuka — powiada sobie Czercza i na nowo opanowywa go wstręt i złość.

Przez cały antrakt nie rusza się z miejsca. Jest wściekły.

Nie może sobie darować, że tu przyszedł; lęka się, fizycznie się lęka sceny zabijania Aliny; chciałby wyjść, lecz jakaś niepojęta siła więzi go w fotelu.

Dokoła niego zgiełk, hałas, ożywione rozmowy. Po lożach flirt i chrupanie cukierków.

Ryta Szemko jest na ustach wszystkich.

Tuż przed Czerczą dwóch arcykapłanów krytyki rozprawia głośno, z pełną świadomością, że profani, mający szczęście znajdować się w pobliżu, łowią pobożnie ich uświęcone słowa.

Obaj zgadzają się, że od zeszłorocznych występów, w grze Ryty zaszła znamienna zmiana.

„Ona jest dziś jak instrument, któremu przybyła jedna struna".

Tak jeden z nich określa tę zmianę.

W drugim rzędzie wymokły młokos z tuberozą w butonierce, pochylony ku ubranej wyzywająco blondynce, krytykuje przebranie się Ryty.

— Już myślałem, że się nie pokaże. To było nietaktowne. Aktorka, choćby najsławniejsza, nie powinna nigdy dać czekać publiczności.

— Tak — potwierdza blondynka, wysysając czekoladkę z likworem. — Ma pan zupełną słuszność. To jest, bądź co bądź, arogancya.

I znowu, o samej sztuce, o samym dramacie nikt nie myśli; nikt się nim nie interesuje.

To przecież tylko przywilej premiery.

Słowacki jest w tej chwili tak daleko od tej widowni, która przez cały wieczór będzie się pasła serdeczną krwią jego mózgu, jakby go nigdy nie było.

— Ciekawam, jak ona będzie zabijała? — szepcze kobiecy głos za plecami Czerczy.

Nie! nie! Cywilizacya nic nie zmienia ludzi — to mzonka!

Gdyby dziś amfiteatry z dzikiemi bestyami były dozwolone, tłoczonoby się na nie tak samo, tak samo złopanoby oczami krew, jak za czasów Nerona.

Może tylko tortury byłyby bardziej „moderna" w stylu.

Czerczę aż dusi w gardle.

Nigdzie, nawet w tych trzeciorzędnych knajpach, w jakich czasem bywał, nie porywało go takie *tedium generis humani*, jak w tej wytwornej, od brylantów i jedwabi iskrzącej się sali.

Klap! klap! klap! wracają na swoje miejsca widzowie, cuchnący dymem i anegdotkami, temi anegdotkami z *foyer*, które nigdy nie mogą być dostatecznie i pieprzne i tłuste, na ich wymagania.

W dzisiejszych było kilka o Rycie Szemko. Takich sobie; ale to nieodzowne. Aktualność musi być zachowana.

Zajmują więc swoje miejsca zadowoleni, doskonale przygotowani do słuchania drugiego aktu.

A na scenie jest las....

„Bo on woli
Mój kochanek
Taki pełny
Malin dzbanek
Niż zbożowy łan.
Och! niż zbożowy łan"!...

W ostatnich dźwiękach naiwnej piosenki Aliny pojawia się Balladyna z dzbankiem na głowie, a razem z nią ta szczególna prawda, to jakby powołanie do życia całego otoczenia: niby ostra woń świerków, niby poszum liści, niby zapach malin....

Idzie, stąpając po tych deskach malowanych, jak po żywych trawach; odzież jej odświętna, jaskrawa, z przewagą malinowej barwy; włosy poprzeplatane wstążkami z jakąś posępną zalotnością.

Znać, że nie na same tylko maliny liczy w zdobyciu serca Kirkora.

Jest zdyszana, na policzkach ma wypieki, głos świszczący, okrutny, jakby wezbrany zapowiedzią tego co się stanie.

Czerczy serce zaczyna bić jak młotem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bowym I. klasy, starszy lekarz sztabowy II. klasy, dr. Konstanty Błachowski, referent sanitarny komendy obrony krajowej we Lwowie; lekarzem pułkowym I. klasy, lekarz pułkowy II. klasy: dr. Michał Wiktor 36 p. p.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani: porucznikiem rachunkowym, podporucznik rachunkowy Józef Volausky 16 p. p., a podporucznikiem rachunkowym, zastępca oficera rachunkowego Emil Rosmarion z 35 p. p. przy 22 p. p.

W intendenturze obrony kraj. zamianowany podintendentem porucznik Franciszek Schuster z 22 p. p. obrony krajowej przy intendenturze komendy obr. kraj. w Krakowie.

W żandarmeryi zamianowani: podpułkownikiem major Józef Krynicki z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, eksponowany w Przemyślu; porucznikiem podporucznik Wacław Sołtys z kraj. żandarmeryi nr. 5 we Lwowie; podporucznikiem rachunkowym, zastępca oficera rachunkowego Karol Wićar z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

Nadto zamianowani zostali: zastępcą oficera rachunkowego, Wacław Steinhäusl, sierżant 36 pp.; starszym weterynarzem wojskowym II. kl. weter. wojskowy Franciszek Luska z 1 pułku ul.; oficyałami ewidencyjnymi obrony krajowej, asystenci ewidencyjni obrony kraj.: Laurenty Werner 34 p. p., Władysław Maciak i Edward Milacek 32 p. p., Ludwik Golachowski 17 p. p.; asystentami ewidencyjnymi obr. kraj., sierżanci powiatowi obr. kraj.: Adam Cymborski z 17 p. p. przy 32 p. p., Teodozy Hryhorców z 36 p. p. przy 18 p. p., Józef Draczyński z 33 p. p. przy 36 p. p., Antoni Minasowicz z 34 p. p. przy 22 p. p.

Starszymi broniomistrzami I. kl. zamianowani starsi broniomistrze II. kl.: Karol Stach 17 p. p., Mieczysław Tkaczyk 32 p. p. i Ludwik Kadlec 19 p. p., a starszym broniomistrzem II. kl., broniomistrz I. kl. Jan Kunert 22 p. p.

Zastępcami oficerów rachunkowych zamianowani sierżanci: Ernest Knebel z 1 p. ul. przy 8 puł. huz., Jakób Mahler 24 p. p., Jan Heese 6 p. ul., Leib Buchberg 9 p. drag., Robert Philipp z 1 pp., Fryderyk Rauchfuss 2 p. ul.

Na Węgrzech.

Magyar Nemzet w artykule o sytuacyi zwraca się z przestrogą do przywódców koalicyi-węgierskiej, aby jeszcze raz zważyli, do czego doprowadzić mogą kraj swą polityką. W sprawie języka komendy dotrzymali oni swych pogróżek, ale czy dzisiaj po tylumiesięcznych doświadczeniach zbliżyli się choćby na krok do celu, dla którego tyle szkód zrządzili krajowi?

Sfery rozstrzygające także nie zmieniły swego stanowiska, bo one zmienić go nie mogły, a to ze względów czysto wojskowych, w interesie sprawności armii, która jest jedną z głównych rękojmi integralności terytoryalnej i niezamąconego rozwoju sił narodowych. Gabinet barona Féjervárego dwukrotnie z tej tylko przyczyny objął rządy, by przywrócić równowagę wśród głównych czynników państwa i umożliwić wyjście z zamętu.

Rząd i dzisiaj uważa za swój obowiązek pracę około tego trudnego zadania. Intencyą jego jest pokojowe załatwienie konfliktu i położenie tamy dalszym zawikłaniom. Koalicya winnaby wobec tego wejść w siebie i uznać nakoniec, że obrana przez nią droga jest najfałszywsza i że presya z jej strony wcale nie może rozproszyć obaw, które co do sprawności armii żywi zarząd wojskowy na podstawie doświadczeń. Koalicya już dotąd naraziła naród na straty materyalne i moralne, których nawet madyaryzacya komendy nie mogłaby wyrównać. Ileż jeszcze z dobra kraju zamyśla ona złożyć na całopalenie? Jak długo ma znęcać się nad Węgrami ta polityka zniszczenia? Nigdyż rozum nie zdoła jej zakreślić granic, u których stanęłaby, mówiąc: dotąd, a nie dalej! Jest to niesumienności dla 80 słów komendy spychać kraj w ruinę. Taka walka zakrawa na swawolę nie do przebaczenia; może być z nią dobrze przywódcom, ale narodowi zadaje ona głębokie rany. Ci panowie walczą przeciw zasadzie ustroju państwowego, nie dopuszczając nikogo do rządzenia. A gdzież ścierać się będą, z kim walczyć i kogo nienawidzieć, jeśli dla 80 słów komendy pójdzie państwo węgierskie w rozsypkę?

*

W klubie liberalnym w Budapeszcie panował dnia 7 b. m. ruch ożywiony. — W stronnictwie bierze znowu górę lepsza otucha i przekonanie, że nie skończyło ono jeszcze swej roli. W przygotowaniu znajdujący się nowy program będzie, jak przepowiadają, bardzo wybitnym dokumentem. — Główna jego myśl tkwi w takiem sformułowaniu idei ugody z roku 1867, iżby równość obu połów Monarchii z jednej strony, z drugiej zaś prawa Korony i narodu były jak najdokładniej określone. Coraz żywiej też krzątą się przywódcy liberalne około skupienia wszystkich grup wiernych ugodzie z roku 1867. Mimo wielu nasuwających się przeszkód, ożywia stronnictwo wiara, że niewykonalnym ten zamysł jednak nie jest.

Politycy blisko stojący szefa gabinetu, hr. Stefana Tiszy, głoszą, że skłonny jest on do wszelkich ofiar osobistych i że bez wahania zrzeygnuje z kierownictwa partyi, jeśliby to mogło wpłynąć dodatnio na uspokojenie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wskutek przerw kolejowych prasa z pod berła rossyjskiego przemykać się może za granicę tylko jakiemiś bocznemi drogami i to z niemałą trudnością; że zaś z depesz, dziwnie przeważnie niejasnych, trudno nabrać przekonania o istotnym stanie rzeczy, błądzimy więc wszyscy po omacku, jedynie na domysłach i pogłoskach poprzestawać zmuszeni. A pogłoski te, alarmujące wczoraj i onegdaj giełdy zagraniczne, brzmią niezwykle sensacyjnie. Związane one są przeważnie z osobą samego

hr. Wittego,

który jest w Rossyi na razie wyobrazicielem postępu, reform i walki z zapędami reakcyjnej biurokracyi. I tak w prasie niemieckiej błąka się wiadomość z Petersburga, że hr. Witte otrzymał już dymisyę; bankierzy berlińscy telegrafowali do potentatów giełdy budapeszteńskiej, jakoby Witte został zamordowany. Czyżby to były manewry giełdziarskie, obliczone na przeczuloną wrażliwość różnych spekulantów finansowych? Co prawda, położenie hr. Wittego bynajmniej nie jest pozazdroszczenia godne. Omawiając z bankierami zagranicznymi sprawę nowej pożyczki państwowej rossyjskiej, przyrzekł im — jak domyślać się mamy prawo — daleko idące koncesye na rzecz żydów. W podobnych warunkach zrozumieć nie trudno, jak bolesnego figla wypłatały mu „czarne sotnie“, załatwiające rachunki Trepowa, Ignatiewa, Goremykina i innych panów z hr. Wittem.... na skórze żydowskiej.

Hr. Witte tłómaczy się też w depeszy, przesłanej bankierom w Nowym Jorku, że „jest rzeczą trudną na razie przyzwyczaić wszystkie władze do nowych stosunków i przekonać je o dobrodziejstwach rządów kulturalnych“. Święta to prawda: jakże bo proboszcz cerkwi w dawnej parafii unickiej, lub wszechwładny policmajster zrozumieć zechce, że to, co wczoraj jeszcze kazano mu uważać za czarne, dzisiaj jest śnieżnej białości; że wczorajszy „zbrodniarz“, dzisiaj uważany być ma za szanowanego i wolnego obywatela państwa. Nawet sto manifestów carskich nie zmieni w przeciągu tygodnia tych zapatrywań i przekonań, z któremi społeczeństwo rossyjskie zrosło się od samej kolebki, chaos więc w całem państwie potężnieje z dnia na dzień, dociera do najbardziej zapadłych kątów, utrudniając pracę skazanemu przez wszechwładną plotkę na śmierć, hr. Wittemu.

Cokolwiekbyśmy sądzić chcieli o jego rzeczywistej wartości, przyznać musimy, że hr. Witte pracować umie, nie cofając się przed żadnemi trudnościami i przeszkodami. Szkopuł niemały stanowiło dlań utworzenie solidarnie myślącego i działającego

gabinetu ministrów,

któryby cieszył się pełnem zaufaniem zrewoltowanego społeczeństwa i sprowadził przez wszystkich upragnione uspokojenie umysłów. Na podstawie rozmaitych depesz prywatnych i komunikatów rzekomo dobrze poinformowanych *Agencyi*, złożyć można następującą listę gabinetu, składającego się z bardzo umiarkowanych i liberalnych żywiołów: rolnictwo — Kuttler, obecny pomocnik ministra skarbu; koleje — Niemieszajew, dyrektor dróg żelaznych południowo-zachodnich; handel — Guczkow, właściciel wielkiej firmy handlowej w Moskwie; skarb — Iwan Pawłowicz Szipow, były dyrektor kancelaryi kredytowej w ministerstwie skarbu, towarzysz hr. Wittego podczas ostatnich rokowań pokojowych; oświata — ks. Trubeckoj, profesor Uniwersytetu kijowskiego; sprawy wewnętrzne — ks. Urusow, były gubernator Tweru.

Z innych pogłosek, sensacyjną jest wiadomość *N. Fr. Presse* o dymisyi Trepowa, oraz ta, która usuwa z zajmowanych stanowisk wszystkich gubernatorów, w których guberniach miały w ostatnich dniach miejsce krwawe ekscesy i rzezie żydów. — W rzędzie dymisyonowanych znajduje się rzekomo i generał-gubernator warszawski, Skałłon.

W Królestwie Polskiem,

mimo pewne sporadyczne starcia w Łodzi i na przedmieściach Warszawy, uspokojenie wraca. Uliczne zebrania są wprawdzie zakazane, natomiast jednak w zamkniętych lokalach wiecują na potęgę. Strejk trwa dalej, stracił jednak wiele ze swego pierwotnego zaognienia i chyba wciągu kilku dni najbliższych wygaśnie. Nauka polska w szkołach wydaje jak najlepsze rezultaty, a dzienniki wychodzą znowu, zwolnione od cenzury prewencyjnej, pełne gorących opisów podniosłych chwil, jakie przeżyła świeżo Warszawa.

Straszne rzeczy donosi korespondent *Czasu*

z Kijowa

We wtorek zeszłego tygodnia po ogłoszeniu konstytucyi upojenie zapanowało powszechne. Socyaliści w lot urządzili kontrdemonstracyę, a około godziny 1 w południe gmach Dumy na Kreszczatyku otaczało już 50.000 ludzi. Przywódcy wdarli się do środka i z balkonu I. piętra wygłaszali rewolucyjne mowy. Dwa portrety cara, zawieszone w sali obrad, zerwano i poszarpano w kawałki wśród entuzyazmu i wycia tłumów. W chwilę później nadciągnęło wojsko, piechota dała ognia, a kozacy najeżdżali końmi, siekli i kłuli. Ilu jest rannych, a ilu zabitych niewiadomo. Zginął na miejscu prof. Tomaszewski i student Wojciechowski.

We czwartek już od wczesnego rana chuligany, bosiaki i inna hołota poczęła się włóczyć gromadami po ulicach, obnosząc portrety cara i rabując sklepy i mieszkania żydowskie, tak, że w całym Kijowie nie ocalał ani jeden sklep żydowski. Wojsko, które stało opodal, zbliżało się na miejsce dopiero po odejściu rabusiów i stawiało straże na gruzach. Prócz sklepów zniszczono mieszka-

---

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Mówiąc to ściskał ręce Heleny, wyciągnięte na kolanach, i ku twarzy jej promieniejącej niezwykłem wzruszeniem, ku jej rozchylonym ustom podnosił swoją twarz i usta, podczas kiedy drugiem ramieniem obejmując i przyciskając jej kibić, czuł na piersiach przyspieszone tętno jej serca. Ona zaś uśmiechnięta, milczała. On też odpowiedzi nie czekał, lecz rozkoszował się tą chwilą upojenia.

Niejednokrotnie już przed tem, budowali oni gmach przyszłego swego życia za pomocą cyfr mnóstwa. Pensya od ciotki Luguehais-Vaugloy: dwanaście tysięcy; od pani Urtrel: trzy tysiące; renta od posagu Heleny (300.000 fr.) dziewięć tysięcy.... On, przeceniając do najwyższych granic wspaniałomyślność i czułość swej rodziny, ona, nie oznaczając wprawdzie ściśle cyfry swego posagu (na to zawsze czas będzie!), lecz zgadzając się milcząco na wysokość renty — doszli w ten sposób do urządzenia wcale wygodnie przyszłej swej egzystencyi na podstawie mniej więcej dwudziestu czterech tysięcy franków rocznego dochodu. To, co on zarobić mógł w swoim zawodzie, miało się przyczyniać do uprzyjemnienia życia. A chociaż o „nadziejach“, powodowani pewną dyskrecyą, nie wspominali, to jednak już i tak dostatecznie oszukiwali siebie wzajemnie, czyniąc to w najszczerszem zresztą przekonaniu, że kwestya cyfr, bądź co bądź ułożyć się z czasem musi. Ale w tej chwili, gdy sympatye fizyczne roznamiętniały się wzajemnie, sam tylko instynkt przemawiał. W uniesieniu słuchali głosu tego instynktu, rozbrzmiewającego w całej ich istocie. A to uniesienie rosło z każdą sekundą aż do najwyższej ekstazy, nie znajdując najmniejszego oporu w ich słabych sumieniach. Cokolwiekby teraz nastąpić mogło, Piotr nie zapomni już nigdy wyrazu tej zarumienionej twarzyczki, tych oczu promieniejących a zarazem zamglonych; nie zapomni o tej rozkosznej chwili, w której w milczącem a jednak wymownem spojrzeniu Heleny zdawała się znikać młoda, dziewicza panna a przemawiać po raz pierwszy kobieta.

— Heleno... — szepnął — ukochana moja!..

Szept ust jej odpowiedział:

— Ukochany!

W tym momencie drzwi się otwarły. W nich ukazała się pani de Josserant z książką w ręku i wyniosła postać pani Buzeau. Stanęły nieruchomo, jakby przykute w progu. Przez chwilę na ich twarzach pomieszanych walczył wyraz oburzonego osłupienia z rzewną wyrozumiałością. Lecz rychło zwyciężyła łagodność, oparta na doświadczeniu życiowem. W pełnej godności postawie, czekały.... Piotr, zażenowany, porwał się z miejsca. Helena, skrywając zarumienioną twarz w dłoniach — co nie przeszkadzało jej widzieć wszystko dokładnie przez dyskretnie rozstawione palce — łkała z cicha. Przestała nagle, ujrzawszy, że jej narzeczony postąpił szybko ku obu paniom, ujął za rękę panią de Josserant i składając pocałunek, rzekł:

— Droga pani! — powtarzałem właśnie pannie Helenie to samo, co dzisiaj wieczorem matka moja przyjedzie oświadczyć pani: od pani zależy tylko, abym stał się najszczęśliwszym z ludzi! I nigdy nie zdołam dostatecznie wywdzięczyć się pani za niezmierną, niewypowiedzianą dobroć macierzyńską, która mi pozwoliła już teraz mieć nadzieję. niemal pewność tego szczęścia....

— Powiedz matce swojej, kochany panie Piotrze, że zarówno ja, jak i matka moja — tu gest, pełen uszanowania, w stronę pani Buzeau, na której pomarszczonem obliczu igrał jakiś złośliwy, lecz i zadowolenie wyrażający uśmieszek, — będziemy oczekiwały jej przybycia i powitamy z radością....

Nastało milczenie, Piotr uczuł się nagle oddalonym od Heleny. Obecność tych pań stawiała między nimi różnicę wieku, zaporę interesów. Gdy spojrzenia obojga młodych promieniały tryumfem, zdało się Piotrowi, że oczy dam starych, w niego utkwione, zmieniły teraz swój wyraz. Jeszcze wczoraj przyglądały do niego słodyczą miodu. Teraz — odcień to lekki, prawie nieokreślony, lecz już dla niego, jako dla przyszłego zięcia, uchwytny, — wyrażały pewne zastrzeżenia; były nieufne, jeśli już nie wrogie, jakby zimne, podejrzeń pełne.... Bo wczoraj pociągano go, a dzisiaj miano już w posiadaniu. Pod bogatem opierzeniem ptaka, na którego dotychczas polowano, przejawił się sam — myśliwy, w skórze narzeczonego przyszły mąż, człowiek, który niebawem zabierze im córkę i wnuczkę, zabierze pieniądze.... Pani Buzeau i pani de Josserant, powodowane dotychczas uczuciami macierzyńskiemi, otrząsały się z sennych marzeń, budziły się..., świekrami!...

Piotr pożegnał się i wyszedł.

Owionęło go chłodne powietrze; odetchnął pełną piersią. Czuł się oszołomionym. Patrzył z zadziwieniem na stare gmachy ulicy Herbière, na ich spiczaste dachy, pod którymi, w około gniazd licznych, krążyły stada świergocących ptaszków, jakby upojonych marcowem słońcem. Umiarkowana ciepłota jego promieni, wśród których drzemała jeszcze wiosna, łagodziła ostry nieco chłód pogodnego dnia kończącej się zimy. — Piotr przyśpieszył kroku. Wszystko w okół zdawało mu się innem, zmienionem. I wprawiało go to w zdumienie, bo, im bardziej siebie samego badał, tem mniej czuł się sam odmiennym od tego, jakim był przed chwilą, gdy tu przybywał, lub wczoraj. Zwolna rozpraszało się to wrażenie. Gdy doszedł do ulicy Jeanne-d'Arc, odzyskał już zupełną równowagę. Czyż cokolwiek zmieniło się w jego życiu? zapytał się szczerze sam siebie. A doszedłszy do mostu miał już odpowiedź: Nie, nic się nie zmieniło, jakby nic zgoła nie zaszło. Ten wypadek, który miał przetworzyć jego życie, nie wywarł w gruncie żadnego w nim przeobrażenia, — zupełnie tak, jak gdyby do kogo innego się odnosił, do osoby najbardziej obojętnej, n. p. do pierwszego lepszego przechodnia. Zapalił papierosa, zaciągnął się dymem i wypuścił go z ust kłębami. Dzień był doprawdy piękny a życie przyjemne. Z terasy kawiarni Victor ozwał się głos znajomego, wzywający go, aby wszedł.

Wszedł i usiadł, niezmiernie pogodnie.

— Kieliszek wina białego! — rozkazał.

— Przyjedziesz do Paryża dziś na nasz wspólny bankiet?...

— Ach, prawda, byłbym zapomniał!

— Wyjedź o 4·12...

— Przyjadę..

Wśród wonnego dymu cygara, stanęło przed jego oczyma widzenie koleżeńskiej uczty... Zabawne były te zebrania młodych adwokatów (nadzieja palestry!) — jedzenie dobre i doborowe napoje. Potem godzinka w teatrze, na jakim balecie.. Upajające tony muzyki i jeszcze bardziej upajające grona tancerek, prawie obnażonych, wirujących jak wśród mgły przezroczej... Powoli Piotr wysączył swój kieliszek i wspomniawszy jeszcze o rzeczywistych wdziękach Heleny, szczerze winszował sobie w głębi duszy swego losu..

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia znanych milionerów żydowskich w Kijowie, jak: Halperin, Zajcew, Brodzki, Margolin i wielu innych. Żydzi bronili się zapamiętale, wywiązywały się więc formalne bitwy. Po obu stronach są zabici i ranni. Po stronie żydowskiej jednak więcej. Na balkonach nie można się pokazywać z obawy przed kulą żołnierza, chuligana lub rewolucyonisty. Wspaniały pałac bankiera Brodzkiego zniszczony do szczętu, a całą rodzinę aresztowano za urządzenie samoobrony przy pomocy pewnego rodzaju gwardyi domowej. Syna bankiera tłum zamordował w straszny sposób. Na miejscu, gdzie był sklep Marczaka na Kreszczatyku, pustka. Wielki sklep Kohna przy Mikołajewskiej, wygląda jak po pogorzeli. Jednem słowem „czarna sotnia“ panuje nad miastem, wzbudzając trwogę wśród spokojnych obywateli, jak również w kołach rewolucyonistów.

W Moskwie

od dnia 4 listopada dzieją się rzeczy straszne: zorganizowane „czarne sotnie“ mordują uczącą się młodzież, często przy współudziale policyi, a co najmniej przy jej całkowitej bierności. — Przy ulicy Dołgorukowskiej motłoch napadł na studenta, który dobywszy we własnej obronie rewolweru, zabił jednego z napastników, a kilku innych ranił. Gdy mu zabrakło nabojów, tłum nietylko dopuścił się na nim morderstwa, lecz pastwił się w sposób niesłychany, pociął go bowiem nożami na drobne części. W ciągu tegoż dnia dopuszczano się mordów na inteligencyi i studentach na wielu punktach miasta. Zamordowano wiele osób na bulwarze Strasnym i w pobliżu gmachu uniwersyteckiego. Na dzień 6 b. m. zwołano wielkie zgromadzenie „czarnych sotni“ na tak zwanej Krasnoj płoszczadi („plac kraśny“), dokoła posągu Minina i Pożarskiego, oswobodzicieli Rossyi z pod panowania polskiego. W następstwie tego zebrania oczekują powszechnego rabunku w mieście, napadów na mieszkania i osoby z pośród inteligencyi. Panika w mieście nie do opisania. Samowola i rozpasanie motłochu wzmaga się z każdą godziną. W pobliżu mostu Kamiennego czerń napadła na studenta, który strzelił i zranił ciężko pierwszego z napastników, ale i sam padł ofiarą rozbestwionej hołoty: najpierw biła go ona niemiłosiernie, a następnie jeszcze żywego utopiła w rzece. W pobliżu drukarni Chochłowa czerń ścigała dwóch studentów, którzy schronili się do oficyn drukarskich. Tłum rzucił się na drukarnię i zniszczył ją do szczętu. W nocy urządzono napad na szkołę inżynieryi i dokonano w niej częściowego spustoszenia. W tym celu próbowano ataku i na Uniwersytet, lecz bezskutecznie.

Dnia 5 b. m. tłum, złożony z 5000 osób, atakował ponownie szkołę inżynieryi: zasypano gmach gradem kamieni. Osaczeni słuchacze odpowiadali bombami i strzałami. Po pierwszych strzałach tłum pierzchnął, lecz wrócił następnie w większej liczbie i atak na nowo rozpoczął. W tłumie było — jak mówią — zabitych sześć, ranionych czternaście osób. Atak na szkołę inżynieryi i jej obrona z wnętrza robiły wrażenie istnej wojny domowej. Służba cała dotąd strejkuje; wszystkie restauracye, piwiarnie, kawiarnie pozamykane.

Ponadto otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. Car przyjął dymisyę wielkiego księcia Włodzimierza, jako dowódcy wojsk gwardyjskich i petersburskiego okręgu wojskowego, oraz dymisyę ministra komunikacyi, Chiłkowa, którego zarazem mianował członkiem Rady państwa.

Komunikat rządowy potępia usiłowania dzienników, które z okazyi niepokojów chciały podkopać powagę władz wojskowych i podkreśla, że władze wojskowe i cywilne zgodne są w osądzeniu działalności wojska podczas tłumienia niepokojów. Także większa część społeczeństwa — zdaniem rządu — spokojnie i bezstronnie sądząc, uznaje zasługę wojska przy tłumieniu ostatnich rozruchów.

Hr. Witte napisał do Struvego list własnoręczny, w którym zaprasza go do powrotu do Rossyi. List ten wywarł bardzo dobre wrażenie. Struve przenosi redakcyę *Oswobożdienia* do Petersburga,

Kilkuset rossyjskich emigrantów, przeważnie studentów, powraca skutkiem amnestyi ze Szwajcaryi do Rossyi.

Według komunikatu *Petersb. Agenc. Tel.* zapanowały już normalne stosunki w miastach: Symferopol, Jekaterynburg, Wozneseńsk, Dorpat, Ryga, Odessa, Irkuck, Włodzimierz, Penza, Jekaterynosław, Iwanowo. Robotnicy w Rewlu uchwalili powrócić do pracy.

Moskwa. Rada miejska odrzuciła propozycyę utworzenia miejskiej gwardyi obywatelskiej.

Bukareszt. Z Gałaczu i Ismaili nadchodzą wprost alarmujące wiadomości o położeniu w Besarabii. Najgorzej przedstawia się stan rzeczy w Ismaili, gdzie tłumowi plądrującemu przewodzi burmistrz Bałabanow. Motłoch rabujący dotarł już do miasta Reni. Energiczny komendant wojskowy wysłał naprzeciw wojsko i odparł na czele załogi nadciągające bandy. Motłoch, ciągnący z miejsca na miejsce, wyrywa wszędzie szyny kolejowe, aby się w ten sposób uchronić od pościgu wojska.

Czerniowce. *(Tel. Czasu).* Przybyło tu wiele rodzin żydowskich, które uciekły z Besarabii. Między innymi znajduje się także burmistrz miasta Mohylowa, chrześcianin, który, udzielając ochrony żydom, znalazł się w niebezpieczeństwie życia. Opowiada on, że gdy opuszczał Mohylów, tłumy plądrowały miasto.

KRONIKA.

Lwów, 9 listopada.

— **Kalendarz.**

Piątek (10 listopada):

Andrzeja z Awel. — Ludomira. — Terentya M.

Wschód słońca o godzinie 7 07 rano, zachód słońca o godzinie 4·21 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, opady, zimno; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, ciepłota łagodna, rankiem mgła.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika i Pani Krystyny hr. Potockiej odbył się wczoraj we środę o godzinie 8 wieczorem obiad na 40 nakryć, w którym, oprócz dostojnych Gospodarstwa, wzieli udział: Najprzew. ksiądz Arcybiskup Józef Teodorowicz, Ich Eksc.: dr. Adam Jędrzejowicz, Dawid Abrahamowicz, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu, dr. Witołd Korytowski; dalej członkowie Izby panów: Jan hr. Szeptycki, dr. Władysław Kraiński i Władysław Łoziński; posłowie na Sejm krajowy: Stanisław Białoskórski, Adolf br. Brunicki, Leszek Cieński, dr. Filip Fruchtmann, Władysław Gniewosz, Wincenty Gnoiński, Jan Gnoiński, dr. Antoni Głuziński, rektor Uniwersytetu, Jan Götz-Okocimski, Stanisław Jabłoński, dr. Włodzimierz Kozłowski, dr. Mikołaj Krzysztofowicz, Edmund Lityński, dr. Antoni Mars, profesor Uniwersytetu, Franciszek Marycwski, Ksenofont Ochrymowicz, Kornel Paygert, Władysław Płocki, Stanisław Potoczek, Jan Rotter, radca Rządu, Stanisław Rudrof, Zdzisław Skrzyński, Zdzisław hr. Tarnowski, dr. Adolf Wurst, generał-major Henike-Temsburg, ksiądz superyor OO. Jezuitów Stanisław Sopuch; radcy Dworu: Ludwik Wierzbicki i Ignacy Korzeniowski, komendant miasta, pułkownik Gotfryd Suchan, dyrektor biura melioracyjnego Wydziału krajowego, Andrzej Kędzior, sekretarza Wydziału kraj. Karol Kucharski.

— **Zmiana w komendzie korpusu lwowskiego.** Dotychczasowy komendant korpusu XI. i generał komenderujący we Lwowie, generał broni Fiedler ustępuje, aby zająć podobne stanowisko w Wiedniu.

Gen. broni Ferdynand Fiedler ur. d. 24 marca 1842 w Ołomuńcu. D. 1 września 1861 opuścił Akademię wojskową w Wiener Neustadt jako zastępca podporucznika II. kl. w 1 batalionie pionierów. Po ukończeniu szkoły wojennej, przydzielony został do sztabu generalnego. W maju 1862 awansował na kapitana II. kl. i w tej randze odbył kampanię w r. 1866, przyczem zdobył sobie w uznaniu dzielności wojskowy krzyż zasługi.

Zaraz po wojnie posunął się na stopień kapitana I. kl. W r. 1869 powołany został do V. oddziału Ministerstwa wojny, w listopadzie zaś 1871 przydzielono go do 35 p. p., skąd w dwa lat później przeszedł na etat szkoły wojennej. W ciągu sześciu lat nauczycielskiej działalności został majorem (1876), a następnie podpułkownikiem gen. sztabu (1878) i otrzymał order Żelaznej Korony III. kl. W maju r. 1882 otrzymał szlify pułkownika; w r. 1883 objął komendę 65 p. p. W r. 1884 został szefem biura prac operacyjnych sztabu generalnego, w r. 1888 zaś uzyskał order Żelaznej Korony II. kl., awans na stopień generał-majora i komendę 11 brygady pieszej w Grazu. Później, zostawszy generał-porucznikiem, objął gen. Fiedler komendę 11 dywizyi pieszej w Linzu. W r. 1898 odznaczony został Krzyżem kawalerskim orderu Leopolda i zajął stanowisko komendanta XI. korpusu i generała komenderującego. Niebawem potem wyniesiony na godność tajnego radcy i właściciela 30 p. p. został d. 28 października 1899 generałem broni a w r. 1900 otrzymał odznakę Żelaznej Korony I. kl. Generał Fiedler posiada nadto król. pruskie ordery Orła i Korony, jakoteż ces. rossyjski order św. Anny.

Następca gen. Fiedlera, gen. porucznik Rudolf Brudermann jest synem zmarłego w r. 1858 gen. majora Rudolfa Brudermanna. Urodzony d. 9 stycznia 1851 w Gyöngyös, odbył studya w Hainburskiej szkole kadetów i Akademii wojskowej w Wiener Neustadt. W r. 1869 wstąpił jako podporucznik do 11 p. ułanów. W maju 1874 awansował na stopień porucznika i dzięki złożonym już poprzednio egzaminom w szkole wojennej, przydzielony został do gen. sztabu.

Po trzech latach służby w sztabie, mianowany w listopadzie 1877 kapitanem I. kl., wystąpił w kwietniu 1878 z czynnej służby i wcielony został do rezerwy 2 p. uł. Reaktywowany i przeniesiony do 1 p. uł. w r. 1879, był następnie nauczycielem w kawaleryjskiej szkole kadeckiej w Weisskirchen. W r. 1885 wstąpił jako major do czynnej służby w 14 p. drag. W r. 1888 awansował na stopień podpułkownika, w trzy lata później objął jako pułkownik komendę wspomnianego pułku. W r. 1896 odznaczony został orderem Żelaznej Korony III. kl. Wkrótce potem oddano mu komendę 15 brygady kawaleryi w Tarnopolu. — W r. 1897 został mianowany generał-majorem. W r. 1900 powierzono gen. Brudermannowi komendę dywizyi kawaleryjskiej w Krakowie. Na tem stanowisku otrzymał w maju 1901 nominacyę na stopień generał-porucznika i krzyż kawalerski orderu Leopolda. Wreszcie przydzielony został do generalnego inspektoratu kawaleryi, na którem to stanowisku pozostawał dotąd.

— **Obchód 250 rocznicy oblężenia Lwowa.** Program obchodu pamiętnej rocznicy obrony Lwowa w r. 1655 w czasie drugiego oblężenia miasta przez Rossyan i kozaków — uchwalony przez komitet obchodowy, wybrany z łona Rady miejskiej, przedstawia się jak następuje: Obchód rozpocznie się w sobotę dnia 11 b. m. o godzinie 9 rano uroczystem nabożeństwem w katedrze rz. kat. ze współudziałem „Lutni“ i w katedrze ormiańskiej.

Po południu o godzinie 5 odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej uroczyste zebranie za zaproszeniami, na którem dr. A. Czołowski wygłosi odczyt okolicznościowy, — a chór „Echa“ odśpiewa okolicznościową kantatę. Wieczorem o godzinie 7 uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. W dniu obchodu rozdaną zostanie broszura przedstawiająca w sposób popularny opis oblężenia Lwowa, a napisana na polecenie Rady miejskiej przez p. Franciszka Jaworskiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 10 b. m. Dr. J. Łukasiewicz: „O metodach badania naukowego“. Sala XIV. Uniwersytetu, św. Mikołaja 4. II. p. Początek o godzinie pół do 8.

— **Z kolei.** Dyrekcya kolei państwowych oznajmia, że szlak kolejowy Nagyberezna-Uzsok-austryacko węgierska Granica-Sianki, położony w obrębie król. węg. kolei żelaznych ze stacyami, względnie przystankami Nagyberezna (stacya dojazdowa), Révhely (ładownia), Sóslak, Csontos, Malomrét, Fenyvesvölgy, Ligetes (ładownia), Hojasd, Tüzhegy (wymijalnia), Csorbadomb, Uzsok i Sianki (wspólna stacya graniczna) otwarto z dniem 15 października b. r. dla ruchu osobowego i towarowego. Stacye Nagyberezna, Sóslak, Csontos, Fenyvesvölgy, Hajasd, Ligetes i Sianki, są urządzone dla ruchu zupełnego, stacya Malomrét i przystanek Révhely dla ruchu osobowego, pakunkowego i towarowego w ładugach całowozowych, a stacya Csorbadomb tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego. Wymijalnia Tüzhegy jest dla ruchu ogólnego zamknięta.

— **Mianowania.** Radca legacyjny I. kategoryi dr. Karol baron Giskra zamianowany został nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem przy Republikach: Chile, Peru i Boliwia, radca legacyjny II. kategoryi dr. Artur Rosthorn nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem przy Dworze perskim, a radca legacyjny II. kategoryi dr. Jan hr. Forgách-Ghymes-Gács nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem przy Zjednoczonych Stanach Brazylijskich.

Subwencya. Dla przytuliska polskiego w Wiedniu uchwalił wczoraj magistrat m. Lwowa subwencyę w kwocie 200 K.

O szczątki Sobieskich. Z powodu wieści o obrabowaniu złożonych w krypcie kościoła żółkiewskiego zwłok hetmana Żółkiewskiego, Jakóba Sobieskiego, Daniłłowiczów i innych, grono konserwatorów zbadało komisyonalnie stan rzeczy na miejscu. Okazało się, że w głównej krypcie z ośmiu zniszczonych trumien szczątki bohaterów zostały obrabowane z szat i kosztowności i porozrzucane, tak, że dziś trudno stwierdzić do kogo należą. Prowizorycznie umieszczono je w jednej skrzyni. Celem zaś umieszczenia tych szczątek, odpowiednio do czci im należnej, wygotowało grono konserwatorów petycyę do Sejmu o subwencyę tysiąca koron na sprawienie trumny z trwałego materyału.

Budowa gimnazyum ruskiego rozpocznie się z wiosną przyszłego roku. Gmach stanie przy ul. Leona Sapiehy na gruntach p. Zacharyewicza, obok Szkoły politechnicznej.

Froeblówki lwowskie. Sfery pedagogiczne, jakoteż obywatelskie w Radzie m. Lwowa, uznając zgodnie pożyteczność froeblowskich szkółek dla dziatwy w wieku od 3—6 lat, dziatwy, pozbawionej opieki rodziców, zajętych całodzienną pracą po za domem, dążą stale do tego, by przy wszelkich szkołach miejskich, a zwłaszcza po za obrębem śródmieścia, powstawały takie szkółki. W budżecie na rok 1906 przewidzianych jest przeto już siedm froeblówek z ośmioma oddziałami, a mianowicie przy szkołach: im. Zimorowicza, św. Marcina, św. Zofii, Konarskiego, św. Antoniego, Sobieskiego i św. Mikołaja na Pasiekach. — Koszt ich wynosi 15.720 koron. Dla dzieci zamożniejszych rodziców istnieje we froeblówkach bardzo niska opłata, z której przychód preliminowano zaledwie w kwocie 500 koron.

Sprzedaż mięsa z prowincyi. Dziś dowieziono około 1700 klg. mięsa z prowincyi. Na ulicy Ścieżkowej umieszczono jeden stragan z mięsem ze sztuk opasowych, pochodzących z Nowego Sioła w powiecie zbaraskim. Mięso to jest pierwszej jakości; ceny zaś są o 8 halerzy za kilogram wyższe, aniżeli na innych straganach co do pieczeni, krzyżówki, zrazówki i usztyka; inne części sprzedają tam po cenach takich samych, jak na innych straganach.

Pawilon Ministerstwa skarbu na placu powystawowym, należący do gminy m. Lwowa, uchwalił wczoraj magistrat sprzedać oferentowi, najwięcej dającemu, za cenę 1200 koron na rozbiórkę.

Wystawa bydła rozpłodowego, urządzona staraniem gal. Towarzystwa gospodarskiego, odbędzie się w maju przyszłego roku we Lwowie. Na prośbę Towarzystwa udzielił magistrat na ten cel targowicy bydlęcej. Wystawa potrwa cztery dni.

— **Na walnem zgromadzeniu** „Sodalicyi Maryańskiej akademickiej we Lwowie“, odbytem dnia 7 b. m., wybrano na rok administracyjny 1905 6 następujący wydział: Koller Jerzy, przewodniczący; Remin Władysław I-szy asystent; Kotkowski Mieczysław II. asystent; Piętak Jan, sekretarz; Zbyszewski Leon, skarbnik. Do konsulty weszli pp.: Bryła Stefan, Konopacki Włodzimierz, Konopka Józef, Kwolewski Adam, Przetocki Maryan, Rubczyński Władysław. Członkiem korespondentem organu Towarzystwa „Sodalis Marianus“ w Krakowie wybrano p. Kanteckiego Stefana.

— **Wieczór św. Katarzyny** urządza Koło liter. artyst. w sobotę 25 b. m. Bliższe szczegóły tej zabawy z tańcami znajdują się w osobistych zaproszeniach, które jedynie upoważniają do udziału w wieczorze. Kierownictwo zabawy powierzył wydział „Koła“ dr. Antoniemu Wereszczyńskiemu.

— **Na wystawę szkiców** w Kole liter. artyst. nadesłali z kolei swe prace pp. St. Janowski i St. Sęk. P. Tadeusz Popiel, który od lat piętnastu stronił od wystaw lwowskich, nadesłał kilka przepięknych obrazów: portretów i pejzaży. Portret króla Stefana Batorego, pędzla Michała Sozańskiego, zwraca na siebie powszechną uwagę zwiedzających wystawę.

— **Stowarzyszenie** wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej urządza w lokalu własnym przy ul. Czarnieckiego l. 1 dla swoich członków i ich rodzin uroczysty wieczór listopadowy, który się odbędzie 19 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Połączenie kolejowe z Rossyą.** Według doniesienia stacyi granicznej w Radziwiłłowie podjęto ruch ogólny na wszystkich kolejach rossyjskich przez Radziwiłłów.

— **Odroczony wiec.** Zwołany przez komitet pracy narodowej na niedzielę 12 b. m. wiec rodzicielski w sprawie unarodowienia szkoły, został odroczony z powodu zajęcia sali ratuszowej w tym dniu przez zjazd podurzędników państwowych. Wiec rodzicielski przeto odbędzie się następnej niedzieli dnia 19 b. m.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. Konstantego Pierożyńskiego radcy Namiestnictwa i referenta Rady szkolnej krajowej, zmarłego dnia 10 listopada 1904 we Lwowie, odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Franciszkanów.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież kotła miedzianego z kuchni mieszkania w domu przy ul. Słonecznej l. 42, aresztowała policya zarobnika Adama Oleksiczyna.

Zgubiono: mały srebrny zegarek wraz z krótkim łańcuszkiem i emaliowanym brelokiem w kształcie koniczyny; złoty zegarek damski.

Do szynku Mendla Walkera przy ul. Czackiego l. 12, dostał się wczoraj, po otwarciu drzwi witrychem, jakiś rzezimieszek i skradł rozmaite przekąski, kilka flaszek wódki, cygara i papierosy, łącznej wartości około 100 kor.

U notowanego złodzieja Szczepana Salickiego zakwestyonowała policya kożuch z białych baranów, pokryty bronzowem suknem.

Z zamkniętego mieszkania p. K. B., majora obrony krajowej, zamieszkałego przy ul. Piaskowej l. 10, skradziono wczoraj parę butów z prawidłami i zegarek niklowy służącego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Jan Bodnar, ogrodnik i właściciel realności, w 78 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Prof. Talowski ukończył szczęśliwie kuracyę w zakładzie prof. Bujwida i dziś po południu wyjeżdża z córeczką do Lwowa.

Dzienniki warszawskie dziś znów nie przyszły. Osoby, udające się stąd do Warszawy, odjeżdżają przez Tarnów, Dębicę do Nadbrzezia i Sandomierza, a stamtąd statkiem parowym Wisłą do Warszawy.

Wczoraj przejeżdżał tędy w drodze do Wiednia znany bankier br. Günsburg. Miał

twarz obwiązaną bandażem i na nogę utykał. Potwierdził on wiadomości o strasznych rzeziach w Kijowie i okolicy. Przejeżdżający wczoraj przez Kraków do Kanady koloniści niemieccy z gub. chersońskiej opowiadają, że w tej gubernii panują opłakane stosunki i mordowanie żydów szerzy się wszędzie.

— **Rozprawa karna** przeciw listonoszowi Piotrowi Polkowi, zakończyła się — jak donoszą z Krakowa, zasądzeniem go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

— **O stanie zdrowia Ibsena** donoszą z Chrystyanii, co następuje: Sędziwy poeta chory jest na zwapnienie arteryj. Jak wiadomo choroba to nieuleczalna, wlec się może jednak latami. Ibsen czuje się fizycznie bardzo osłabiony, zachował jednak zupełną rzutkość umysłu.

— **Proces Ottona Taussiga.** W drugim dniu rozprawy (7 b. m.) w dalszym ciągu przesłuchiwano oskarżonego. Przyznaje on, że grywał na giełdzie, jednakże uprawiał tylko interes premiowy, najmniej hazardowy. Akt oskarżenia zarzuca mu, że obracał na swe potrzeby nierównie więcej, niż mu dawało przedsiębiorstwo — mniej więcej 26 do 30 tysięcy koron rocznie, czyli prawie 3 razy tyle, ile wynosiła przypadająca nań część zysku przedsiębiorstwa. Oskarżony tłómaczy się, że szedł tylko za przykładem brata. Zarzutowi, że 270.000 koron fikcyjnie przeprowadzonych w księgach utonęło w jego kieszeni — energicznie zaprzecza.

Następnie przystąpił sąd do przesłuchania świadków. Zeznają oni korzystnie dla oskarżonego.

— **Ulubieniec Wiedeńczyków** śpiewak ludowy Edward Wehringer, znany pod imieniem „Edi", zmarł onegdaj w Wiedniu po długotrwałej chorobie sercowej, w 56 r. życia.

— **Echa demonstracyj studentów na Uniwersytecie wiedeńskim.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, zwróciło się Zjednoczenie wszechniemieckich posłów do P. Ministra oświaty w drodze telegraficznej z protestem przeciw ukaraniu niemieckich studentów, którzy spełnili tylko swój obowiązek strzeżenia niemieckiego charakteru wiedeńskiej Wszechnicy. Protest kończy się żądaniem natychmiastowego zniesienia uchwały senatu wiedeńskiego Uniwersytetu.

— **Zamach samobójczy.** Z Wiednia donoszą: W jednym z tutejszych hoteli, położonych w XVIII. dzielnicy, usiłował onegdaj odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w lewą pierś, 25-letni podporucznik 2 pułku strzelców tyrolskich Józef Bresnig. Ciężko rannego odwieziono do szpitala garnizonowego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

— **Z Pragi** donoszą: Wczoraj przy olbrzymim udziale publiczności odbył się pogrzeb zastrzelonego podczas ostatnich rozruchów robotnika. Na trumnie złożono 50 wieńców od stowarzyszeń i organizacyj. Nad trumną przemawiało kilku przywódców socyalistycznych. Spokoju nie zakłócono.

— **Wypadek w kopalni.** Z Bytomia na Górnym Szląsku donoszą, że w kopalni „Concordia" spadające węgle zabiły onegdaj na miejscu dwóch górników, ojców rodzin.

— **Epidemia szkarlatyny** szerzy się w zastraszający sposób w Opawie.

— **Dramat miłosny.** Z Aussig donoszą, że onegdaj znaleziono tam bez życia z przestrzelonemi skroniami: czeladnika lakierniczego Karola Hawelkę i jego kochankę Justynę Hofmannównę. Z pozostawionych przez nich listów okazało się, że odebrali sobie życie, nie mogąc przeżyć rozłąki z powodu powołania Hawelki do służby wojskowej.

— **Epidemiczne zapalenie opon mózgowych** — jak donosi *Dziennik Poznański* — znowu pojawia się na Górnym Szląsku.

— **Wykopalisko.** Znaczną ilość starych monet znalazł gospodarz Pełka w okolicy Kępna (w Wielkopolsce) przy przeorywaniu ziemi. Wydobyty garnicc mieścił w sobie cztery bardzo dobrze utrzymane sztuki złota, 80 wielkich sztuk srebra i 600 sztuk małych monet. Wszystkie monety znajdują się w dobrym stanie, mimo że w ziemi leżały już kilka wieków.

— **Na Forum.** Z Rzymu piszą nam: W trzydziestym pierwszym pokładzie okresowym, jak stwierdził prof. Jakób Boni, na Forum Romanum znaleziono w tych dniach przy poszukiwaniach szkielet ludzki z rękoma podniesionemi w górę, jak gdyby dla zasłonięcia głowy od ciosu. Jakiś przedhistoryczny dramat wyszedł na jaw.... po trzydziestu co najmniej wiekach, z starożytnych dziejów Rzymu. Co do epoki jednak z której szkielet pochodzi, zdania są podzielone. Może z czasów Rzeczypospolitej, może jeszcze porwania Sabinek, może z czasów kiedy Romulus walczył z Tytusem Tacyuszem? Ta ostatnia wersya podobałaby się najwięcej Rzymianom, którzy widzieli z radością, że najnowsze wykopaliska, prowadzone od lat kilku na Forum, zadały kłam wywodom niemieckiego historyka Rzymu, Mommsena, dowodzącym, że Romulus, porwanie Sabinek i t. d. są fantastycznemi legendami, gdy tymczasem zabytki, jakie znalazł Boni, świadczą, że od najdawniejszych czasów lud rzymski wierzył w nie, bo — patrzył na pomniki tych najstarszych dziejów Romy.

(D.)

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. W Białej odbędzie się dnia 12 b. m. o godzinie 5 po południu w tamtejszej sali ratuszowej zgromadzenie wyborców, na którem poseł do Rady państwa, dr. Binder, złoży sprawozdanie ze swych czynności poselskich.

§ Dwudziestopięcioletni jubileusz kapłaństwa obchodzi w dniu 10 b. m. w Buczaczu tamtejszy proboszcz, ks. prałat Stanisław Gromnicki.

§ Niezwykły sen. Z Tarnopola donoszą: Przed 5 dniami dostawiono do tutejszego szpitala powszechnego chłopca żydowskiego około 14—15 lat liczącego, jadącego z Wiednia do Tarnopola. Chłopiec ten, w wagonie jeszcze przed Lwowem zasnął i do dziś mimo rozmaitych środków zadawanych mu, obudzić go nie można. Na rozmaite próby jest nieczułym, jedynie prąd elektryczny wywołuje u niego widocznie ból, wówczas bowiem krzyczy.— Nazwiska jego dotychczas nie zbadano, nie miał bowiem przy sobie żadnej legitymacyi, prócz 14 koron i 2 biletów tramwaju wiedeńskiego. Odżywiany jest mlekiem, winem i bulionem; lekarze pilnie badają jego stan.

§ Świętokradztwo. W Kołomyi w nocy z piątku na sobotę nieznani na razie sprawcy wybili w murze kościelnym otwór, przez który dostali się do wnętrza, a rozbiwszy tam skarbonkę, wyjęli z niej gotówkę. To samo zrobili złodzieje w kapliczce obok cmentarza.

§ Samobójstwo. W przystępie szału odebrał sobie życie w Jaśle dnia 7 b. m., strzeliwszy do siebie z rewolweru 27-l. Józef Steiner, syn tamtejszego cieśli.

Kronika zagraniczna.

* Generał Czertkow, były generał-gubernator warszawski, zmarł w Petersburgu.

* Katastofa kolejowa. Z Frankfurtu donoszą: Na dworcu w Kelsterbach zderzył się onegdaj rano pociąg pospieszny z pociągiem towarowym. Dwaj maszyniści i jeden palacz odnieśli ciężkie rany. W pociągu pospiesznym znajdowali się w. ks. hescy.

* Aresztowanie fałszerza weksli. W Peine aresztowano onegdaj pod zarzutem fałszerstwa weksli na ogólną kwotę 600.000 marek tamtejszego właściciela fabryki wyrobów metalowych, Karola Nebla. Passywa fabryki wynoszą $1^1/_2$ miliona marek.

* Florent Willems. W Paryżu zmarł słynny malarz belgijski, Florent Willems, urodzony dnia 8 stycznia 1823 r., w Liège. Pośród malarzy rodzajowych XIX. wieku zajmuje Willems stanowisko wybitne. We Francyi był prawie tak znany, jak we własnej ojczyźnie. Za świetne odrestaurowanie, obrazu Rafaela „Jan Chrzciciel" w Luwrze, nad którem pracował lat dwa, otrzymał artysta krzyż komandorski Legii honorowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z ruchu wydawniczego. Wołyniaka „Z przeszłości powiatu wołkowyskiego", zasługuje na obszerniejszą ocenę, poświęcimy też ciekawej tej pracy wkrótce bardziej wyczerpującą notatkę.

Świata Słowiańskiego zeszyt październikowy rozpoczyna interesujący artykuł dr. Konecznego p. t.: „Propaganda zgody z Rossyą". Aleksander Barwiński kreśli wspomnienie „Z dziejów moskalofilstwa w Galicyi"; Bohdan Łepki zdaje sprawę z wiecu ukraińskiego w Petersburgu. Zeszyt uzupełniają wyczerpujące przeglądy z prasy słowiańskiej, recenzye, sprawozdania, wreszcie stała kronika miesięczna.

W *Wiadomościach fotograficznych* ogłosił dr. Henryk Mikolasch ciekawą dla specyalistów i amatorów-fotografów rozprawkę na temat: „Przedmiot główny. Pierwszy plan i sztafaż". J. Trauth znowu rozpoczął druk artykułu o krajobrazach zimowych. Piękne zdjęcia fotograficzne stanowią — jak zwykle — niemałą wartość tego wydawnictwa.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Opowieści Hoffmanna", opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha. Pierwszy gościnny występ Wery Luce, artystki opery warszawskiej, — oraz występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, H. Drzewieckiego i J. Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 akt. (5 obrazach) J. Offenbacha.

W sobotę o godzinie 7 wieczorem: Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 250-letniej rocznicy obrony Lwowa 1655 r. Program składany ogłoszony będzie afiszami.

1. „Powitanie Lwowa", polonez — odegra orkiestra teatralna.
2. „Prolog okolicznościowy" — napisał Stanisław Rossowski.
3. „Obraz z żywych osób" — układu St. Jasieńskiego.
4. „Straszny dwór" akt III. z kurantem.
5. „Warszawianka" pieśń z r. 1831 — napisał St. Wyspiański.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Zemsta", komedya w 4 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (na ogólne żądanie) „Faust", opera w 5 aktach Gounoda. Drugi i przedostatni gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Pukienicze, w okręgu stryjskim, z zakresu szkolnego w Lisiatyczach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Pukieniczach; zorganizowała: 1-klasową szkołę w Górze św. Jana, w okręgu limanowskim; 1-klasową szkołę w Zawadce wielopolskiej, w okręgu strzyżowskim; 3-klasową szkołę w Horodnicy, w okręgu husiatyńskim, na 4-klasową; przekształciła: 2-klasową szkołę w Piwnicznej, w okręgu nowosądeckim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę mieszaną w Woli batorskiej, w okręgu bocheńskim, na 2-klasową szkołę męską i 2-klasową szkołę żeńską; jednoklasowe szkoły na 2-klasowe: w Puźnikach, w okręgu buczackim; w Gródku, grybowskim; w Tyszkowcach, w okręgu horodeńskim.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty wyłączył okręg szkolny zborowski z pod nadzoru szkolnego z okręgiem złoczowskim i ustanowił osobną posadę inspektora szkolnego okręgowego w Zborowie w przyszłym roku szkolnym.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela rzym. kat. w 3 klasowej szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Anny połączonej z 4-klasową pospolitą w Krakowie i posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole męskiej i posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole żeńskiej w Bieczu, w okręgu gorlickim, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w innych szkołach do rzym. kat. parafii w Bieczu należących.

Rada szkolna krajowa przyznała gminie Paryszcze, w okręgu nadwórniańskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 2.000 K. na budowę szkoły; postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Dr. K. J. Petelenz, Deutsche Grammatik für die galizischen Mittelschulen. Wydanie III. We Lwowie 1906. Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego" w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 K. 80 h.

Pan Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty reskryptem z d. 9 października 1905 dopuścił do użytku w szkołach uzupełniających wzory rysunkowe Edwarda Lepszego, wydane nakładem Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie. Egzemplarz kosztuje 15 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Instrukcya do prowadzenia kancelaryi szkolnej, opracował Władysław Lewicki. Żółkiew 1905. Cena egzemplarza 2 K. 50 hal." w poczet książek zaleconych do bibliotek szkolnych okręgowych i bibliotek szkół ludowych dla użytku nauczycieli.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Як плекати і доглядати садовину, коли хоче ся мати з неї дохід, написав Василь Породко. Часть перша. Коломия 1905". Cena egzemplarza 50 hal.; w poczet książek dozwolonych na nagrody pilności i do bibliotek dla starszej młodzieży szkół ludowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Petycya Gal. Związku Piwowarów. Wobec projektowanego na Bukowinie nałożenia krajowej opłaty konsumcyjnej wyższej na piwo galicyjskie (8 K. od hl.) niż na bukowińskie i wszelkie inne (4 K. od hl.) na czas od 1 lipca 1906 do końca r. 1910 t. j. na tak długo, jak długo w Galicyi trwa propinacya — ustająca na Bukowinie już z 1 lipca 1906, — wniósł Galicyjski Związek Piwowarów petycyę do Sejmu, w której między innemi dowodzi, że mylnem jest zapatrywanie Sejmu bukowińskiego, iżby po 1 lipca 1906 w obec istnienia propinacyi w Galicyi a nieistnienia jej na Bukowinie musiał znacznie wzróść import galicyjskiego piwa do Bukowiny. Petycya kończy się prośbą, by Sejm wziął w obronę interesy galicyjskiego browarnictwa w obec bukowińskich zamiarów, oraz w obec tych sytuacyi, które się w dalszym ciągu z tej afery wyłonić mogą.

Galicyjski Związek Piwowarów odniósł się równocześnie z telegraficznem przedstawieniem podobnej treści do P. Ministra skarbu, P. Kierownika ministerstwa handlu i P. Ministra dr. Piętaka.

Sejm.

(48 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 9 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 15 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze petycye. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp.: ks. Pastor (popierał petycyę komitetu wiecu, odbytego w lecie w Krynicy, a zwracającego się do Sejmu krajowego z prośbą, by wpłynął na Rząd w kierunku wydatniejszego rozwoju Krynicy). Wł. W. Czaykowski (o dodatek drożyźniany dla nauczycielstwa ludowego w powiecie buczackim), Szwed i Adam Jędrzejowicz.

Następnie odczytano wniosek pp. Andrzeja ks. Lubomirskiego i hr. Pinińskiego o wzmocnienie parku towarowego na kolejach państwowych.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na posiedzeniu wtorkowem.

P. Szwed domagał się wstawienia do budżetu krajowego na rok 1906 kwoty 30.000 koron na budowę szkół w powiecie żywieckim.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

P. Ostapczuk żądał znów przyznania nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych powiatu zbaraskiego, dodatku drożyźnianego na rok szkolny 1905 i 1906 — a względnie aż do czasu, póki nie nastąpi regulacya płac, w wysokości 25 prc. pobieranej przez nich płacy.

Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

P. hr. Tyszkiewicz, uzasadniając swój wniosek, domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, żeby zbadał pod względem technicznym i komercyalnym projektowaną kolej lokalną Rzeszów-Głogów-Kolbuszowa-Majdan-Tarnobrzeg i zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

Po odesłaniu tego wniosku do komisyi kolejowej, uzasadniał p. Staruch swój wniosek w sprawie zmiany przepisów i ustawowych postanowień, jakie odnoszą się do pasportowego obowiązku dla świń i bydła rogatego. We wniosku tym domagał się p. Staruch wezwania Rządu, ażeby w porozumieniu z Wydziałem krajowym wniósł zmianę ustawy z dnia 29 lutego 1880 nr. 35 Dz. u. p. (krajowych nr. 27) jak i dalszych odnośnych ustawowych postanowień i rozporządzeń, a osobno rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z dnia 12 kwietnia 1880 nr. 38 Dz. u. p. (kraj. nr. 28) w tym kierunku, że: 1. obowiązek pasportowy wogóle znosi się, lub co najmniej 2. że obowiązkiem wykazywania się pasportem wszelkiego bydła obciążeni są tylko ci, którzy naładowują bydło (tak rogate, jak i nierogaciznę) na eksport na kolejach.

Wniosek przekazał Sejm komisyi gospodarstwa krajowego.

Po udzieleniu Radzie powiatowej w Starym Samborze koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostów powiatowych na rogatkach w Starym Samborze, Topolnicy, Turzem, Terszawie i Starej Soli, przystąpiła z kolei Izba do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi agrarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie unormowania parcelacyi.

Pierwszy zabrał głos p. Jan Gnoiński i podniósł potrzebę unormowania sprawy utrzymania kościołów i cerkwi, w razie parcelacyi obszarów dworskich. Mówca zapowiedział postawienie w dyskusyi szczegółowej odpowiedniego wniosku.

P. Hupka odparł przedewszystkiem zarzuty i insynuacye, jakie podniósł przeciw niemu p. Stapiński w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi bankowej w przedmiocie Banku krajowego. Mówca odparł w pierwszym rzędzie zarzut p. Stapińskiego, jakoby włościanom swe grunta włościanom po 30—40 zł. za morg, a sam mieszkał w Krakowie. Zarzut ten jest nieprawdziwym, gdyż mówca mieszka i gospodaruje w Niwiskach, a włościanom wydzierżawił tylko połowę gruntów i to jedynie po 4—10 zł. za morg. Nieprawdziwym jest również zarzut, jakoby w swych majątkach niszczył kultury laso-

we, gdyż najlepsze świadectwo o jego gospodarstwie lasowem mogą wydać najbliżsi sąsiedzi. P. Hupka oświadczywszy w końcu, że nie ulęknie się zamieszczanych w piśmie p. Stapińskiego: *Przyjacielu ludu*, pod adresem mowcy pogróżek, podniósł równocześnie z naciskiem, że nie pozwoli sobie wydrzeć prawa zabierania głosu w sprawach publicznych. Na razie wyrzeka się mowca tylko osobistej polemiki z p. Stapińskim i oświadcza, że w przyszłości na rozmaite jego insynuacye odpowiadać nie będzie.

Omawiając następnie sprawę unormowania parcelacyi, stwierdził p. Hupka, że wszystko składa się obecnie na to, iż cena ziemi gwałtownie się obniży. Mowca sądzi bowiem, że kapitały, które do niedawna liczne rodziny polskie z Królestwa Polskiego i żydzi z Rossyi lokowali w Galicyi w majątkach ziemskich, z powodu zmiany stosunków w Rossyi, odpłyną tam z powrotem. W końcu oświadczył mowca, że wnioski komisyi agrarnej mają jedynie na celu przeszkodzić zbyt gwałtownemu spadkowi ceny ziemi i cenę tę uregulować.

P. Stapiński w dłuższem przemówieniu atakował w ostrym tonie posłów krakowskich za ich stanowisko w sprawach agrarnych, zarzucając im zarazem, że dążą do wywłaszczenia ludu wiejskiego z mienia. Mowca jednak sądzi, że lud sobie da radę ze swoimi opiekunami i pozbędzie się ich z Sejmu po uchwaleniu bezpośredniego, powszechnego, tajnego prawa głosowania.

Przechodząc z kolei do omówienia sprawozdania Wydziału krajowego i komisyi dla reform agrarnych, wyraził p. Stapiński przedewszystkiem żal do Wydziału krajowego i w ogóle do tych, którzy inscenizowali całą akcyę, że przygotowując reformę agrarną, obchodzącą w pierwszym rzędzie lud włościański, nie powołali do żadnej ankiety ani jednego reprezentanta tego ludu.

W dłuższym wywodzie krytykował następnie p. Stapiński zapatrywania Wydziału krajowego i komisyi reform agrarnych na sprawę unormowania parcelacyi, zarzucając referentom tych sprawozdań nieznajomość stosunków wśród ludu wiejskiego.

W końcu polemizował jeszcze mowca z dzisiejszem przemówieniem p. Hupki, oświadczając, iż podtrzymuje podniesione przeciwko temu mowcy zarzuty, i z onegdajszem przemówieniem p. Sękowskiego, przyczem poddał ostrej krytyce działalność Towarzystwa pomocy obywatelskiej w Krakowie, którego prezesem jest p. Sękowski a sekretarzem p. Hupka, zarzucając temuż Towarzystwu, że nie przestrzega przepisów statutu. Mowca zwraca się przeto do Komisarza rządowego z wezwaniem, by wglądnął w gospodarkę tego Towarzystwa.

Na wniosek p. hr. Stadnickiego zamknięto następnie dyskusyę ogólną i wybrano generalnych mowców: *contra* p. Stapińskiego, *pro* p. Górskiego.

P. Stapiński, zabrawszy głos jako generalny mowca *contra*, w krótkich słowach powtórzył jeszcze raz podniesione przez siebie zarzuty przeciw sprawozdaniu i wnioskom komisyi agrarnej.

Generalny mowca *pro* p. Górski rozprawiwszy się rzeczowo z niektórymi zarzutami, podniesionymi przez p. Stapińskiego, bronił wniosków komisyi agrarnej, zaznaczając z naciskiem, że komisya agrarna w pracy swej kierowała się jedynie miłością ludu, dbałością o przyszłość kraju i wzmocnienie stanu posiadania włościan.

Po przemówieniu referenta komisyi agrarnej p. dr. Skałkowskiego, odpierał p. Sękowski w faktycznem sprostowaniu zarzuty p. Stapińskiego, podniesione przeciw Towarzystwu pomocy obywatelskiej w Krakowie, poczem w głosowaniu wszystkimi głosami przeciwko 9 głosom (ludowców i Rusinów) odrzucono wniosek p. dr. Korola: przejścia do porządku dziennego nad wnioskami komisyi agrarnej.

Dyskusyę szczegółową odroczono do następnego posiedzenia.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał jeszcze głos JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i rzekł:

Korzystam ze sposobności odpowiedzi na interpelacyę, wniesioną na ostatniem posiedzeniu przez posłów Szeptyckiego, Tarnowskiego, Czartoryskiego i tow., aby do tej odpowiedzi dołączyć parę uwag ogólniejszego znaczenia i dlatego zamiast pana Komisarza rządowego, sam na nią odpowiadam.

Od pewnego czasu mnożą się podobnie jak w innych krajach koronnych, w Galicyi a szczególnie we Lwowie i w Krakowie demonstracye, mające popierać dążenia do równego, powszechnego prawa głosowania.

Daleki jestem od tego, aby wdawać się tutaj w ocenę tego żądania, gdyż jest to rzeczą ciał prawodawczych, a stoję na tem stanowisku, że i ja i organa mi podwładne mają przedewszystkiem bezstronnie czuwać nad ścisłem wykonywaniem obowiązujących praw. Podstawą praw konstytucyjnych jest wolność i równość. Wolność dla każdego wypowiadania swego zdania — wolność zgromadzenia. Że tej wolności organa rządowe nie krępują, niech będzie dowodem, że od 1 sierpnia zgłoszono w Krakowie 13, a we Lwowie 26 zgromadzeń. Na to zostały z powodu spóźnionego zgłoszenia zakazane dwa zgromadzenia. Ale prawa i wolności muszą być równe dla wszystkich. Z chwilą, gdy jedni chcą krępować u drugich te prawa i zagrażają użyciem gwałtu, jest obowiązkiem organów, do tego powołanych, czuwać nad równością prawa dla wszystkich, a więc utrzymywać ład społeczny. Działanie tych organów będzie tem skuteczniejsze i łatwiejsze, jeżeli cała opinia publiczna stanie po stronie tych, którzy bronią ładu, a więc bronią równych dla wszystkich wolności.

Tymczasem niestety nieraz się u nas zdarza, że czy to dla okazania pewnej tężyzny — czy to generalizując poszczególne fakty nietaktu lub nawet brutalności organów władzy bezpieczeństwa, czy to nareszcie dlatego, że może jeszcze z dawnych czasów tkwi w naszej krwi tak zgubny dla nas brak poszanowania dla władzy, a nawet dla ustaw, które sami dla siebie uchwalamy, — opinia publiczna bezkrytycznie i *a priori* zajmuje stanowisko przeciw policyi. Zwracam poważnie uwagę całego społeczeństwa na wielkie niebezpieczeństwo, które się w tym objawie właśnie dla samego społeczeństwa kryje i mimowoli przychodzą mi na myśl pamiętne słowa: „A wy mówicie, nic — nic, nierządem Polska stoi".

Z mojej strony składam zapewnienie, że każdego wybryku, czy przekroczenia ustaw ze strony władz bezpieczeństwa surowo dochodzić i karać będę, ale niech społeczeństwo wykonanie ich zadania im ułatwia, a nie utrudnia.

Bronią oni równej wolności dla wszystkich, bronią ustaw, które sami dla siebie ustanowiliśmy, a czynią to nieraz z narażeniem zdrowia i życia. Dnia 15 października w Krakowie przy urządzanej demonstracyi rannych było 5 żołnierzy policyjnych — z demonstrantów nikt; ostatniej niedzieli raniono również w Krakowie 3 urzędników policyi — z demonstrantów nikogo. Natomiast stwierdzono, że demonstranci nieraz przychodzili i we Lwowie i w Krakowie z ciężkimi kamieniami w kieszeniach, a więc z góry z zamiarem karygodnym.

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że istnieje zamiar zmuszenia władz, aby użyły dalej idących środków bezpieczeństwa, zmuszenia, aby nietylko policya, ale i wojsko wystąpiło. Gdyby ono zrobiło użytek z broni, łatwo zdarzyć się może, że niewinny przechodzeń padnie ofiarą swej ciekawości, że w zamęcie kobieta lub dziecko zostanie pozbawione życia. Wtedy oburzenie i wzburzenie przybrałoby oczywiście szerokie rozmiary, które łatwoby można dla celów partyjnych wyzyskać.

Niema gorszej tyranii, jak tyrania tłumu, w którym górę biorą uczucia nienawiści. Łatwo one mogą się skierować przeciw ludziom innej narodowości lub innego wyznania i przed tem niebezpieczeństwem również społeczeństwo ostrzegam. Wskazałem, jak ważny obowiązek spada na społeczeństwo — co zaś do obowiązku, który na mnie cięży, mogę Panów zapewnić, że z całym spokojem, który mi daje przeświadczenie, że stać będę na podstawie praw i słuszności i z całą energią, na jaką mnie stać, spełnię co do mnie należy.

Przemówienie P. Namiestnika przerywała Izba kilkakrotnie brawami, a gdy skończył mówić odezwały się huczne, długotrwałe oklaski.

Na tem o godzinie 2·50 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

Z komisyj i klubów sejmowych.

W gmachu ratuszowym odbyły wczoraj posiedzenia komisye: administracyjna, budżetowa i przemysłowa.

Komisya administracyjna obradowała wczoraj nad opracowanem przez posła dr. Marsa sprawozdaniem z nowelą do ustawy o zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych. W szczegółowej dyskusyi przyjęto dotąd kilka paragrafów.

Komisya budżetowa załatwiła na posiedzeniu wczorajszym rubrykę V. (wydatki na prywatne Zakłady i Stowarzyszenia naukowe). Na podstawie wniosków referenta p. dr. Głąbińskiego przyznano ponad kwoty, proponowane przez Wydział krajowy, ogółem kwotę 33.500 koron, a mianowicie: szkole polskiej w Białej i w Leszczynach, ogółem 35.000 koron (+ 5.000 koron); seminaryum żeńskiemu p. Strzałkowskiej we Lwowie 2.000 koron; seminaryum żeńskiemu Preisendanza w Krakowie 2.000 koron; szkole imienia Królowej Jadwigi we Lwowie 2.000 koron; ruskiemu seminaryum żeńskiemu 1.000 koron; Tow. gimnazyum żeńskiego we Lwowie 1.000 koron; ruskiemu Instytutowi dla dziewcząt w Przemyślu razem 2.400 koron (więcej 2.000 koron); Zakładowi wychowawczemu w Łomnej razem 1.000 koron (więcej 400); ryczałt dla burs razem 20.000 koron (więcej 500 koron); ryczałt dla Towarzystw sokolich 7.000 koron (więcej 500 koron); PP. Bazyliankom w Stanisławowie 400 koron; SS. Felicyankom w Krakowie (dom główny) 1.000 koron; Zarządowi wykładów powszechnych uniwersyteckich w Krakowie 1000 koron; Towarzystwu oświaty ludowej we Lwowie 3500 koron (+ 500 koron); Towarzystwu oświaty ludowej w Krakowie 3500 koron (+ 500 koron); Związkowi rodzicielskiemu we Lwowie 500 koron; Towarzystwu pedagogicznemu we Lwowie 3300 koron (+ 1500 koron na wydawnictwo praktyki szkolnej i umorzenie pożyczki hipotecznej); na dwutygodnik „Rodzina i szkoła" 300 koron; polskiemu Muzeum szkolnemu 500 koron; Towarzystwu im. Szewczenki więcej o 1000 koron (razem 12.000 koron); Tow. im. Kaczkowskiego 6000 koron; Tow. dla popierania nauki polskiej 1000 koron; na uczelnię im. bł. p. Goldmana we Lwowie 400 koron; na zasiłki dla Towarzystw pomocy naukowej 2000 koron (+ 800 koron dla Tow. pomocy naukowej we Lwowie); Towarzystwu numizmatycznemu w Krakowie 400 koron.

Następnie załatwiono na podstawie referatu p. dr. Loewensteina budżet szpitala powszechnego we Lwowie.

Komisya przemysłowa obradowała nad referatem p. dr. Rutowskiego o przedłożeniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o ulgach podatkowych dla przedsiębiorstw przemysłowych. Dyskusyi jednak nie ukończono.

OSTATNIA POCZTA.

Z Wiednia donoszą: Funkcyonaryusze wszystkich schodzących się w Wiedniu linij kolei państwowych, na odbytem wczoraj wieczór tłumnem zgromadzeniu uchwalili jednogłośnie rezolucyę, w której zapowiedzieli na dzisiaj, godzinę 7 rano rozpoczęcie na wszystkich dworcach kolei państwowych w Wiedniu i okolicy „ścisłego wykonywania instrukcyj" dopóty, póki nie uzyskają podwyższenia we wszystkich kategoryach płacy o 20 prc. W rezolucyach wyrażono z naciskiem polityczne żądania, mianowicie żądanie powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego.

Sejmy krajowe zaprząta przedewszystkiem kwestya reformy wyborczej.

W Sejmie Krainy po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia w języku niemieckim, zabrał wczoraj głos poseł Sustersic i oświadczył, że dotąd Słoweńcy tylko z grzeczności pozwalali na redagowanie protokołów na przemian po słoweńsku i po niemiecku. Ponieważ jednak większa własność oświadczyła się przeciw powszechnemu równemu głosowaniu, a w Styryi i Karyntyi protokoły redaguje się tylko po niemiecku bez względu na Słoweńców, w obec tego mowca postawił wniosek o nieprzyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia i odesłania go do zredagowania po słoweńsku. Po dyskusyi, w której baron Schwegel przemawiał przeciw wnioskowi, wniosek ten przyjęto głosami Słoweńców przeciw niemiekim. Marszałek zarządził zredagowanie protokołu w języku słoweńskim.

Sejm tyrolski w dalszym ciągu prowadził wczoraj dyskusyę nad reformą wyborczą, przyczem Namiestnik baron Schwarzenau wyraził sympatyę dla rozszerzenia prawa wyborczego, oświadczając się jednak równocześnie przeciw wyłączeniu wyborców innych kuryj z kuryi powszechnej i przeciw podziałowi tej kuryi na wiejską i miejską. W końcu Namiestnik nazwał reformę wyborczą nietylko konieczną, lecz też naglącą i ostrzegał przed jej odwlekaniem.

Sejm przedarulański obradował wczoraj nad sejmową reformą wyborczą na zasadach systemu proporcyonalnego powszechnego równego i bezpośredniego głosowania. — Wnioski referenta, domagające się od Wydziału krajowego natychmiastowego wypracowania reformy przyjęto jednogłośnie, przyczem marszałek zrobił użytek ze swego prawa głosowania.

Sejm Karyntyi uchwalił rezolucyę do Rządu przeciw agitacyi za otwarciem granicy na rossyjskie bydło.

Sejm pruski zwołany ma być na 21 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych odrzucono 415 przeciw 117 głosom wniosek socyalistycznego deputowanego Fourniera w sprawie ubezpieczeń robotników na starość, ażeby koszta tego ubezpieczenia wstawiono do budżetu. Sprawozdawca oświadczył, że przedsiębiorcy i robotnicy powinni się przyczynić do kosztów.

Z Rzymu donoszą do Paryża, że Watykan gotów się zgodzić na ustawę o rozdziale Kościoła od państwa, ponieważ Papieżowi pozostawiono zupełną i niekrępowaną swobodę w mianowaniu biskupów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i dóbr skarbowych, Maksymilana Szyszkowskiego, lustratorem.

Wiedeń, 9 listopada. Jedna z korespondencyj lokalnych donosi, że ruch na dworcu zachodnim był do południa zupełnie normalny. W ciągu dnia bierny opór jeszcze mniej się objawi. Gdyby objawił się w silniejszy sposób, poczynione będą starania, aby pociągi towarowe, mające bezpośrednie połączenie z kolejami zagranicznemi, na czas odeszły. Prócz tego bez przerwy będzie stał w pogotowiu drugi pociąg. Personal, który dotąd między ekspedycyą dwóch pociągów miał czas wolny, będzie odtąd pracował bez przerwy.

Praga, 9 listopada Komisya budżetowa Sejmu obradowała wczoraj nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o systemizowaniu nowych posad w służbie krajowej. Przewodniczący prof. Fiedler na zapytanie oświadczył, że wnioski Wydziału krajowego wymagają obciążenia budżetu kwotą 238.200 koron. P. Reiniger oświadczył się, z powodu smutnego stanu finansów krajowych oraz z powodu tego, że akcya Wydziału krajowego nie jest konieczną, przeciw wnioskom jego, zwracając uwagę, że Wydział krajowy bez upoważnienia Sejmu już obsadził nowe posady. Mowca stawia odpowiednie wnioski. P. Bachmann również przemawiał przeciw wnioskom Wydziału krajewego. P. Kasper skarżył się na stronnicze traktowanie spraw w Wydziale krajowym. — P. Kaftan polemizował z poprzednim mowcą i wniósł rezolucyę, w której wezwał Wydział krajowy do przeprowadzenia reorganizacyi swego ciała urzędniczego. W głosowaniu przyjęto wniosek hr. Zedtwitza o wybór komitetu z 6 członków, który o kwestyi systemizowania nowych posad urzędników krajowych ma o ile możności jeszcze w bieżącej sesyi zdać Sejmowi sprawę.

Berno (morawskie), 9 listopada. Wieczorem odbył się wczoraj znowu pochód na rzecz powszechnego głosowania, w którym wzięli udział socyalni-demokraci i czescy socyaliści, w łącznej liczbie kilku tysięcy. Na czele niesiono czerwony sztandar. Kilku przywódców wygłosiło krótkie mowy. Pochód przeszedł przez kilka ulic, przyczem wznoszono okrzyki na rzecz powszechnego głosowania i na cześć rewolucyi rossyjskiej. Nie było żadnego wypadku, spokoju nie zakłócono.

Tokio, 9 listopada. Tajfun wczoraj na wielkim obszarze wyrządził spustoszenia. Na Oszimie i sąsiednich wyspach zniszczonych jest 2000 domów. Jeden parowiec się rozbił. O ofiarach w ludziach dotychczas nie doniesiono.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 9 listopada. Pierwszy numer pisma tutejszego, poświęconego interesom robotniczym p. t. *Nowaja Żyźń* jakoteż *Nowoje Wremia* donoszą, że wczoraj *Trepow dostał dymisyę*. Będzie on zamianowany komendantem pałacowym. Jako naczelnego komendanta gwardyi i petersburskiego okręgu wojskowego wymienia *Nowoje Wremia* w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Petersburg, 9 listopada. Do kompetencyi nowo utworzonego ministerstwa handlu należeć będą wszystkie sprawy odnoszące się do handlu i przemysłu, któremi dotąd zarządzało ministerstwo skarbu, dalej sprawy taryfowe i żegluga handlowa.

Petersburg, 9 listopada. *(Ag. pet.)*. Pogłoska o zamordowaniu Wittego jest bezpodstawna.

Petersburg, 9 listopada. *(Pet. Ag.)*. W. ks. Włodzimierz otrzymał pismo odręczne od cara. Były minister Chiłkow otrzymał order Aleksandra Newskiego w brylantach.

Dotychczasowy kontrolor państwa Łobkow został generał-adjutantem. Zarządca głównego zarządu rolnictwa, Schwanebach otrzymał dymisyę i został powołany do Rady państwa. Na podstawie ukazu carskiego utworzone będzie samoistne ministerstwo dla handlu i przemysłu.

Londyn, 9 listopada. *Daily Chronicle* donosi: „Dziś przekazano telegraficznie 20.000 funtów szterlingów z Londynu do Petersburga dla ofiar rozruchów antiżydowskich. Do tej sumy przyczyniła się firma Rothschild 10.000 funtów szt., a bankier Jakób Schiff przesłał telegraficznie z Nowego Jorku również 10.000 funtów szt.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Loterya Policyjna. O 8 godzinie wieczorem dnia 11. listopada 1905 odbędzie się ciągnienie c. k. wiedeńskiej loteryi Towarzystwa Urzędników policyi, urządzonej na dochód wdów i sierót Zwracamy uwagę na bogato wyposażoną loteryę w wygrane pełnej wartości. Losy można nabywać w kolekturach loteryjnych, trafikach i kantorach po 1 koronie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. listopada 1905.

HOTEL GEORGEA.

Pp. K. hr. Drohojowski z Tułkowic, Wł. Młodecki z Monasterzysk, A. Zaleski z Kamieńca pod, J. Łepkowski z Sambora, A. Lisowiecki z Niegłowic.

HOTEL EUROPEJSKI.

Pp. H. br. Christiani z Dembicy, R. Ujejski z Pawłowa, K. Bartmański z Spasa, B. Osuchowski z Wiśniowczyka, L. Teodowicz z Nowosielicy.

HOTEL FRANCUSKI.

P. S. Łażyński z Załucza.

HOTEL IMPERIAL.

P. W. Miciewski z Tuczempy.

HOTEL VICTORIA.

Pp. Ł. Cegiński z Korzeniowa, B. Kuźniewicz z Korenicy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. listopada 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	100	80	101	50
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	90	99	60
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	20	101	90
" " 4% " los w 57 l.	99	10	99	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	30	102	—
" " " 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
" " " 4½ " 200 "	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 listopada 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·15	100·35
styczeń lipiec	100·05	100·25
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100 85	101·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·75	160 75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·60	192 60
" " 1864 po 100 zł.	294·—	296·—
" " 1864 po 50 zł.	294·—	296·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	295·—	297·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·45	118·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	100·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	491·75	493·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·10	129·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 55	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·60	119·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·75	95·95
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161 25	163 25
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·—	220·—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	216 50	218 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·30	97·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·70	96·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	265·—	273·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	98 90	99·90
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	110·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146·50	147·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·20
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·—	308·—
" " " " " 1889 3 pr.	300·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·20	103·20
" " " " los 4 pr.	99·—	99·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
" " " " los 50 l. 4½ pr.	100·70	101·70
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·70	99·50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	—·—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·—	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100·50	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·35	99·35
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	100·70	101·70
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·25	101·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·55	101·55
" " " " " " 1887 4 pr.	100·65	101·65
" " " " " " 1888 4 pr.	100·60	101·60
" " " " " " 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·70	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·90	26·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·40
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177 50	187 50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	54·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317 75	318 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2925·—	2935·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672·75	673·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	779·—	780·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	545·—	547·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	561·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·40	442 40
" Austro-węg. 1400 k.	1637·—	1647·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	574·—	575·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670·—	5710 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	583·50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1003·—	1007·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	675·—	680 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	873·—	883 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	532·25	533 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2636·—	2650·—
Schodnicy 500 kor.	725·—	734·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	290·50	292·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·57½	117·77½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·45
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·90
Włoskie banki	95·72½	95·87½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·18
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·85
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. E. 1642/5 (5) [8725 3—3]

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben des Karl Drössler in Neutitschein, vertreten durch Adv. Dr. Wilhelm Freisler, findet am 11. Dezember 1905 vormittags 10 Uhr beim unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 12 in Niemirów, die Versteigerung der Hälfte der Realität Gr. B. E. Zl. 533 der Gemeinde Magierów.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft, ist 1050 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 525 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Nr. 12, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Niemirów, am 24. Oktober 1905.

L. 153,538. [8800 3—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo brukowania na gościńcu nadwiślańskim w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 5. grudnia 1905 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót wykonać się mających w roku 1906 wynoszą 9995 kor. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według wzoru który Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę z dołączeniem wadyum wynoszącego 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferty niesporządzone według wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie zaś licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 1. listopada 1905.

L. cz. E. 625/5 (6) [8808 2—3]

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adwokata dra Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 5. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kozowie, licytacya realności whl. 48 gminy Słoboda.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na kwotę 450 k r.

Najniższa cena wynosi kwotę 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 25. października 1905.

L. cz. E. V. 927/5 (11) [8828]

Dnia 27. listopada 1905 o godz. pół do 10-tej rano odbędzie się w biurze Nr. 31 tut. sądu licytacya I) 1/6 części realności whl. 264 gm. Czukałówka i II) 1/12 części realności whl. 205 gminy Stanisławów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości ocenione są, a to I) 1/6 część realności whl. 264 na 242 kor., a względnie na 142 kor., a II) 1/2 część realności whl. 205 na 2020 kor.

Najniższa cena wynosi ad I) 94 kor. 67 hal.; ad II) 1010 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, 24. października 1905.

do L. 17464/905 [8853 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1906, 1907 i 1908 lub też bezwarunkowo rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata tj. 1907 i 1908.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 1-szej dnia
				Koron	hal.	
1	Kalwarya	mięso	III.	4360	—	20. listopada 1905
2	Słemień			1023	—	
3	Wadowice			8901	—	
4	Kęty	wino	—	1905	—	

UWAGA: W myśl § 1 ust. krajowej z 23. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 20. listopada 1905.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione. W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach watościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 l. 10067 (Nr. 111 [illegible] rozp. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 6. listopada 1905.

L. cz. Succ. 9050 1277 [8819 2—3]

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 22. listopada 1905 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tus. sali Nr. 13 licytacya celem wydzierżawienia majętności Słońsko w powiecie drohobyckim i majętności Duba w powiecie dolińskim pod następującymi głównymi warunkami:

1. Dzierżawa trwać ma 6 lat a to majętności Słońsko od 24. czerwca 1906 do 23. czerwca 1912, zaś majętności Duba od 1. czerwca 1906 do 31. maja 1912,

2. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego obu majątków wynosi po 4000 kor.,

3. Dzierżawca opłaca premię asekuracyi ogniowej budynków, suchej paszy i słomy,

4. Kaucya dzierżawna równa się półrocznemu czynszowi,

5. Wadyum licytacyjne wynosi 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo,

6. Bliższe warunki zastrzega się do pisemnego wygotowania kontraktu, mającego się zawrzeć w formie aktu notaryalnego, którego projekt przejrzeć można w Centralnej Administracyi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w porannych godzinach urzędowych (Gmach Skarbkowski). Oferta ma zawierać klauzulę, że oferent te warunki przyjmuje,

7. Rada Administracyjna Fundacyi zastrzega sobie prawo zatwierdzenia lub odrzucenia oferty, a względnie wybór osoby dzierżawcy z pomiędzy oferentów bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Na powyższym terminie oferty pisemne tylko do godz. 12 w południe przyjmowane będą, po tej godzinie zaś wniesionych ofert się nie przyjmie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21. października 1905.

L. cz. E. 212/5 (9) [8815 2—3]

Dnia 14. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya a) realności whl. 304, b) whl. 305, c) whl. 377, d) whl. 441, e) whl. 514 ks. gr. Narol miasto składających się z pgr. 423, 424, 1242, 1243, 296/2, 173/1 i pbud. 148 i 214/2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność ad a) na 110 kor., ad b) na 140 kor., ad c) na 650 kor., ad d) na 60 kor., ad e) na 260 kor., przynależności zaś na 22 kor. 70 hal., które sprzedane będą razem z realnością ad c).

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 73 kor. 34 hal., ad b) 93 kor. 34 hal., ad c) 468 kor., ad d) 40 kor., ad e) 173 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 3. października 1905.

L. cz. E. 376,5 (6) [8846 1—3]

Na żądanie Szaji Safrina z Monasterzysk, odbędzie się dnia 7. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Monasterzyskach, licytacya 1/3 części ciała hip. objętej whl. 426 ks. gr. gm. Monasterzyska oraz połowy ciał hip. objętych whl. 429, 430, 431, 433 i 434 gm. Monasterzyska, składających się z parcel budowlanych a względnie także i ogrodowych.

Z nieruchomości tych, wystawionych na licytacyę, są ocenione 1/3 whl. 426 gm. Monasterzyska na 2800 kor., połowa whl. 429 tejże gminy na 2362 kor., połowa whl. 430 tejże gminy na 1395 kor., połowa whl. 431 tejże gminy na 1476 kor., połowa whl. 433 tejże gminy na 10.658 kor., połowa whl. 434 tejże gminy na 4190 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/3 części whl. 426 gm. Monasterzyska kwotę 1400 kor., co do połowy whl. 429 tejże gm. kwotę 1181 kor., co do połowy whl. 430 tejże gminy kwotę 697 kor. 50 hal., co do połowy whl. 431 tejże gminy kwotę 738 kor., co do połowy whl. 433 tejże gminy kwotę 5329 kor., wreszcie co do połowy whl. 434 tejże gminy kwotę 2095 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 10. października 1905

L. cz. E. 1647/5 (3) [8834]

Na żądanie Feigi Seidewurm, odbędzie się dnia 28. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49, licytacya realności whl. 988 ks. grt. gm. kat. Złoczów objętej z pg. 599 o powierzchni 439□° się składającej, bez przynależności,

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1097 kor. 50 hal.

Wadyum wynosi 110 kor.

Najniższa cena wynosi 1097 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 16. października 1905.

L. cz. E. 82/5 (4) [8838]

Na żądanie Tow. kred. w Bursztynie i centralnego Banku kredytowego w Bursztynie, odbędzie się dnia 27. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bołszowcach, licytacya a) całej realności whl. 693 ks. gr. gm. kat. Dytiatyn, b) 2/10 części realności lwh. 386 tej samej gminy, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 997 kor., ad b) na kwotę 20 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 664 kor. 67 hal., ad b) 13 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza z tem, że najmniejsza oferta wynosi kwoty wyż oznaczone t. j. 2/3 części ceny szacunkowej i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 26. października 1905.

L. cz. E. 728/5v (4) [8845]

Dnia 15. listopada 1905 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/4 części realności objętej whl. 969 ks. gr. gm. Germakówka, z przynależnościami.

Wartość szacunkowa 668 kor. 75 hal., przynależności zaś 42 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 475 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, 27. września 1905.

L. cz. E. 1939 5 (4) [8851]

Dnia 29. listopada 1905 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya posiadłości whl. 169 kgr. Demycze.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18. października 1905.

L. cz. E. III. 1419/5 (10) [8840]

Dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya 7/8 części realności whl. 363 gminy Osław biały.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 376 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 251 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie .przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 1. listopada 1905.

L. cz. E. 2538/5 (4) [8850]

Dnia 13. grudnia 1905 o godz. w pół do 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya 5/6 części posiadłości whl. 441 i całej whl. 2956 kgr. gm. Rożnów, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości w częściach, wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 5979 kor. 73 hal., druga na 548 kor. 65 hal., przynależności zaś na 245 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszej wraz z przynależnościami 3549 kor. 94 hal., a drugiej 365 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 21. października 1905.

Konkursa.

L. Prez. 21012 [8801 2—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nrze 254 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy sądu krajowego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z dniem 25. listopada 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 6. listopada 1905.

L. 159278 [8751 3—3]

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów utalentowanym artystom, nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się, a pracującym w dziedzinie sztuk pięknych, wzywa się wszystkich przynależnych do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, kandydatów mających zamiar ubiegać się o te stypendya, aby odnośne podania kompetencyjne wnosili do właściwej władzy krajowej najpóźniej do dnia 1. marca 1906.

Uprawnionymi do ubiegania są z wykluczeniem uczniów szkół sztuk pięknych i artystów rzemieślników, tylko samodzielnie tworzący artyści.

Podania zaopatrzyć należy:
1) Wykazem studyów i dokumentami przedstawiającymi osobiste stosunki petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe).
2) Podaniem, w jaki sposób zamierza petent użyć stypendyum państwowego, celem dalszego kształcenia się.
3) Próbami dzieł petenta, z których każdą zaopatrzyć należy nazwiskiem jego.
C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.
Wiedeń, 18 października 1905.

L. 119715 [8818 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi przy c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15. grudnia 1905. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi, a więc należyta obsługa sal wykładowych, kancelaryi, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku, doglądanie zbiorów Akademii gipsów i kostiumów, tudzież wszystkie czynności zwykłego sługi, jako rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:
1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;
2) uzdolnienie fizyczne do spełniania obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;
4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie politycznej.
5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Namiestnictwa na ręce Dyrekcyi c. k. Akademii sztuk pięknych, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerswa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.
C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 2. listopada 1905.

L. 147.982. [8852 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów opróżnionych z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie, przeznaczonych dla słuchaczy c. k. Uniwersytetu na wydziałach prawa i medycyny, dla techników, tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej Akademii rolniczej, lub w innym podobnym zakładzie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 5. grudnia 1905.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii, urodzeni w Galicyi.

Podania, zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi i wniesione do przełożeństwa właściwego zakładu naukowego przed upływem terminu konkursowego.
Lwów, 4. listopada 1905.

Kuratele.

L. cz. Nc. VIII. 518/4 (9) [8584 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu, Oddział VIII. jako władza właściwa zwalnia, na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 9. września 1905 l. cz. Nc. IV. 117/5 (4) zezwolenia, Kunegundę 1-o Worwa, 2-o Jasicową z pod kurateli ustanowionej nad nią uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 21. listopada 1874 l. 31659 i uznaje ją za własnowolną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 16. września 1905.

L. cz. L. 13/5 (4), P. 233/5 (6) [8542 3—3]

Za marnotrawcę uznano Wasyla Wacyka syna Józefa w Zarzeczu.
Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Iwasiuka syna Ostapa w Zarzeczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 31. sierpnia 1905.

L. cz. P. V. 269/5 (5) [8537 3—3]

Anna z Pawluków Feduniak z Kornicza uznana za marnotrawną.
Kuratorem jest Kość Hryhorczuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, 4. września 1905.

L. cz. P. 34/5 (6) [8614 3—3]

Za chorą umysłowo uznano Jerenę Wintoniak w Koropcu.
Kuratorem jej ustanowiono p. Iwana Wintoniaka, gospodarza w Koropcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok zł., dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. P. 223/5 (12) [8592 3—3]

Rozalia Dyka ze Stojaniec uznana umysłowo chorą.
Kuratorem jej ustanowiono Pawła Bukartyka ze Stojaniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia. 20. września 1905.

L. cz. P. 201/5 (1) [8586 3—3]

Jan Rześniowiecki Michała z Obertyna uznany został ogłupiałym.
Kuratorem ustanowiono Antoniego Rześniowieckiego Michała z Obertyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, 2. października 1905.

L. cz. P. 273/5 [8511 3—3]

Michał Bretownik Iwana, uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Petra Bratownika Iwana w Mykietyńcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 29. września 1905.

L. cz. P. V. 473/5 (5) [8570 3—3]

Hrycko Łokatko z Oskrzesiniec uznany za marnotrawnego, kuratorem jest Asafat Mełnyk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 28. września 1905.

L. cz. P. I. 106/5 (3) [8639 3—3]

Mirona Winowskiego ze Starych Brodów, uznano głupkowatym, kuratorem Emil Zdanowski tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 4. września 1905.

L. cz. A 242/5 (13) [8608 3—3]

Jan i Wacław Rysiewicze synowie nieżyjącego śp. Franciszka Rysiewicza i Maryanny Rysiewiczowej z Białej wyżniej, uznani umysłowo niedołężnymi.
Kuratorem ich ustanowiony Antoni Rysiewicz z Biały wyżniej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 17. października 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 255. [8821]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 3. November 1905, Pr. 31,5, die Weiterverbreitung der Nr. 87 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 1. November 1905 wegen des mit den Worten „Arcivevoda Bedrich provadí" beginnenden und den Worten „na zavolanou" endenden Artikels nach § 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 161.136. [8820]

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu październiku b. r. mająca służyć według ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionego rozp. w miesiącu listopadzie 1905 wynosi 1 kor. 24 hal., za kilogram.
C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 6. listopada 1905.

L. cz. C. II. 304/5 (1) [8847]

Przeciw Piotrowi Sidorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Maryanna Sidorowa pozew o 978 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 6. listopada 1905 o godzinie 11 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Piotra Sidora kuratorem Józef Czepiel, wójt w Brniu osuchowskim, zastępować go będzie dopóki on w sądzie osobiście lub przez pełnomocnika się nie zgłosi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, 27. października 1905.

L. cz. C. 254/5 (1) [8843]

Przeciw Marcinowi Mastalskiemu ze Szczawnicy wyżniej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Tomasza Konopkę w Szczawnicy wyżniej pozew o zapłatę kwoty 300 kor. zpa.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę w tut. sądzie na dzień 17. listopada 1905 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego Marcina Mastalskiego, ustanawia się p. adwokata dra Szymonę Przybyłę w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 28. października 1905.

L. cz. C. I. 230/5 (1) [8842]

Przeciw Dmytrowi Czupil, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Seńka Podolaka pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. listopada 1905 godz. 9 rano, do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Dmytra Czupila, ustanawia się pana dra Hawliczka, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. C. II. 301/5 (1) [8839]

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Olenie z Dworaków Bojciów, wniósł Iwan Bojciów syn Tymka z Romanówki skargę o zapłatę 473 kor. Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 5. grudnia 1905 o godzinie 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator adw. dr. Landesberg w Budzanowie, będzie ją zastępował dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, 26. października 1905.

L. cz. C. II. 399/5 (1) [8837]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Jakóba Kapelusza, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Wilhelma Kapelusza, Dawida Kapelusza i Minę Lam ur. Kapelusz pozew o własność połowy realności objętej whl. 224 gm. Stare Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 listopada 1905 godz. 9 rano, w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Alberta Schaffa, adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tęże pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa Jakóba Kapelusza nie zostanie objętą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 25. października 1905.

L. 1693/905 [8822]

W miejsce dr. Władysława Wedrychowskiego ustanowiony został p. dr. Maurycy Koerbel adw. w Nowym Sączu, generalnym substytutem ś. p. dr. Mieczysława Chlebowskiego, adw. w Nowym Sączu.
Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Kraków, dnia 3. listopada 1905.

L. cz. C. III. 313/5 (5) [8836]

Tekli Kłym ur. Łysak ze Suchomli w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowego w Brodach przeciw Stefanowi Rogockiemu o ojcowstwo i alimentacyę i zwrot kwoty 953 kor. zpa. ma być doręczony wyrok z dnia 8. sierpnia 1905 l. cz. C. III. 313/5 (3), którym Stefan Rogocki uznany został ojcem nieślubnej Hapki Łysak.

Ponieważ niewiadomo gdzie Kłym ur. Łysak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Onufrego Hulajgrodzkiego.

Tenże kurator zastępować będzie Teklę Kłym ur. Łysak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 23. października 1905.

L. cz. C. II. 344/5 (4) [8869]

Przeciw Agnieszce Madej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Samuela Zuckera i Hindę z Hellerów Zuckerową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 343 gm. Łętownia.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 2. listopada 1905 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Agnieszki Madej ustanawia się p. Zygmunta Grechowicza w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Agnieszkę Madej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 19. października 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 64/5 (3) [8757 2—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Emilii Lampert z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 153.415 wystawionej na imię Tadeusza Lamberta a opiewającej w dniu 1. lipca 1904 r. na kwotę 1733 kor. 66 hal.

Posiadacza powyższej książeczek wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. T. 81/5 (2) [8780 2—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Wilka w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej komercyalnego zakładu kredytowego w Chrzanowie Tom IV. L. 2493 folio 318 na kwotę 161 kor. opiewającej na imię Władysława Wilka wystawioną.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13. października 1905.

Spadki.

L. cz. A. 109/5 (8) [8415 3—3]

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym,

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 2. stycznia 1905 w Bielinach zmarła Maschla 2o Starkman.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Uschera Neuwirtha nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Sulerzyskim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 30. września 1905.

L. cz. A. 124/4 (1) [8792 1—3]

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiamia, że dnia 26. lutego 1904 w Narnie nowym zmarł Jan Panek.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Zofii Drążkiewicz, Franciszki Dec, Anieli Woś i Anny Panek nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Michał Panek z Nartu nowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 13. października 1905.

L. cz. A. 96/5 (3) [8163 1—3]

Do spadku po ś. p. Tekli Szober powołan- jest Gabryel Szober z miejsca pobytu niewiadomy, kuratorem jego jest Mich- Szober z Kołodziejówki.

Wzywa się Gabryela Szobera by do roku ogłoszenia edyktu zgłosił się gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 30. września 1905.

L. cz. A. 56/4 (3) [8162 1—3]

Do spadku po ś. p. Arefcie Mudrym powołany jest Hryńko Mudry z miejsca pobytu niewiadomy, kuratorem jego jest Wasyl Mudry z Żereben królewskich.

Wzywa się Hryńka Mudrego by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 29. września 1905.

L. cz. A. XI. 530/4 (4) [8759 1—3]

Wzywa się z miejsca pobytu nieznanego Iwana Haluka Hnata, by w ciągu roku zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po zmarłym dnia 4. sierpnia 1904 w Ciężowie bez testamentu ojcu Hnacie Haliku pozostałego, inaczej bowiem przewód spadkowy tylko z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem Konstantym Halukiem dlań ustanowionym przeprowadzonym i zakończonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 22. lipca 1905.

L. cz. A. 15/5 (4), P. 23/5 (4) [8282]

C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że Tomko Ferens zmarł dnia 30. listopada 1904 w Łówczycach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Jana Ferensa nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem p. Semkiem Ferensem z Łówczyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 13. kwietnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 525, 526 i 535/5 Stow. I. 454 [8032 2—3]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stowarzyszeń należy wykreślić:

Siedziba firmy: Tłumacz.

Brzmienie firmy: Kasa oszczędności i zaliczkowa w Tłumaczu w likwidacyi.

Skutkiem ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 1. września 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 1. września 1905.

L. cz. Firm. 1295 stow. II. 338 [8430 1—3]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ulica Batorego 12.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka gotowej odzieży, stowarzyszenie zarejestrowane z ogroniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu 20. września 1905 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia; likwidatorami wybrano: Bolesława Mikulińskiego, Stanisława Bełtowskiego i Jana Mięsowicza, wszystki h trzech krawców ze Lwowa, którzy firmę towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, że do powyższego brzmienia firmy uzupełnionego dodatkiem „w likwidacyi“ położą swoje nazwiska.

Data wpisu: 13. października 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 13. października 1905.

L. cz. Firm. 53/5 Stow. T. II. 1 [8432]

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie (T. II. 1) Stowarzyszenie żyro-bankowe z ograniczoną poręką w Kołomyi, uchwalone na walnem zgromadzeniu z 2. lutego 1905 zmiany postanowień §§ 7 lit. b i c, 8, 9, 10, 32 ustęp 2, 33, 36, 44, 53 ustęp 2, 57 statutu. Według zmienionych postanowień może być udział, wynoszący 100 kor., spłacony bądź naraz, bądź w ratach, z których pierwsza wynosząca niejmniej 25% udziału musi być złożoną w gotówce przy przystąpieniu do stowarzyszenia. Wszelkie ogłoszenia odbywają się przez publiczne obwieszczenie w Kołomyi, a nadto przez umieszczenie w jednym z dzienników krajowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 9. września 1905.

L. cz. Firm. 744 Sp. III. 49 [8384]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tenczynek.

Brzmienie firmy: Akcyjny browar i zakłady fabryczne w Tenczynku przedtem c. k. uprz. Zakłady fabryczne w Tenczynku Leszek Prus Wiśniowski.

Zmiana firmy: Browar Akcyjny w Tenczynku.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm. 519/5 [8385]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 9. października 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Pinkucie“, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Pnikucie“ odbyte dnia 17. września 1905 w miejsce przewodniczącego zarządu spółki ks. Zdzisława Rożańskiego, który zrezygnował — wybrało przewodniczącym zarządu ks. Józefa Bielawskiego, wikaryusza w Pnikucie.

Przemyśl, 18. października 1905.

L. cz. Firm. 1090 stow. II. 27/8 [8438]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i grspodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Strusowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nie ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 29. czerwca 1905 w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Pawłowskiego wybrany został członkiem zarządu Marcin Woźny, rolnik w Strusowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28. września 1905.

L. cz. Firm. 205/5 [8470]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia Spółka oszczędności i pożyczek w Odrowążu w dniu 14. maja 1905 odbytem członkowie zarządu a mianowicie zastępca przełożonego Jan Kanty Mateja, Feliks Łopata i Szczepan Bobek ponownie na przeciąg lat 4 wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. września 1905.

Firm. 215/5 [8268]

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się przy firmie Komercyalne stowarzyszenie kredytowe w Kosowie z ograniczoną poręką, wykreślenie członka Dyrekcyi Jonasza Schutzmana, i wybór Berla Goldsteina na członka Dyrekcyi, dokonany przez walne zgromadzenie dnia 2. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 20. września 1905.

G. Zl. Firm. 203/5 [8269]

Kundmachung.

Im Genossenschaftsregister wird bei der Firma des Credit-Vorschuss und Sparverein in Kuty, registrirten Genossenschaft mit berschränkter Haftung die Löschung des zufolge Beschlusses vom 13. Mai 1905 F. 63/5 St. T. I. 51 eingetragenen Vorstandsmitgliedes Wolf Ber Schenkel und dessen Vertretungsbesugnisses angeordnet.

K. k. Kreis als Landesgericht,
Abteilung II.
Kolomea, am 19. September 1905.

L. cz. Firm. 61/5 Stow. T. II. 50 [8270]

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie: Bank eksporto, i komisowy dla handlu i rolnictwa w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, dokonany przez walne zgromadzenie, dnia 31. stycznia 1905 wybór na przeciąg 6 lat, trzech członków Dyrekcyi, mianowicie: Mojżesza Breiera, Markusa Breiera i Hermana Kristiampolera w Kołomyi, zamieszkałych kupców.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 9. września 1905.

L. cz. Firm. 303/5 [8297]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kniaże (powiat Sniatyn).

Brzmienie firmy: Chaim Geffner i Fabius Pohorille.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelni i wypas wołów w Kniażu.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Chaim Geffner dzierżawca dóbr zamieszkały w Załuczu nad Czeremoszem i Fabius Pohorille dzierżawca dóbr zamieszkały w Buczaczu.

Upoważnieni do zastępstwa: obydwaj spólnicy.

Podpis firmy (F. Z): uskuteczniają obydwaj spólnicy

Data wpisu: 2. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 2. października 1005.

G. Zl. Firm. 161/5. Ges. T. II. 23 [8295]

Kundmachung.

Im Genossenschaftsregister wird die Eintragung angeordnet, dass bei der am 12. April 1905 abgehaltenen VI. ordentlichen Generallversamlung der Mitglieder der Creditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Kolomea reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

1. Herr Elias Kris zum Vorstandsmitgliede an Stelle des infolge Resignation ausgeschiedenen Vorstandsmitgliedes Dawid Wieselberg gewählt worden ist.

2. Die Bestimmungen der §§ 1, 3, 5, 6, 21, 23, 31 und 32 Statuten in der notariel zur G. Zl. 1633 beurkundeten im Beilagebuche aufzubewahrenden Fassung abgeändert rücksichtlich ergänzt worden sind sowie das zufolge Vorstandsbeschlusses vom 12. April 1905.

3. Dem H. Dawid Wieselberg die Prokura mit der Ermächtigung zur Firmazeichnung gemäss § 2 des Genossenschafts-Statut's collectiv mit dem Vorstandsobmanne oder dessen Stellvertreter, per procura in Vertretung einer zweiten Vorstandsmitgliedes erteilt wurde.

K. k. Kreis als Handklsgericht,
Abth. II.
Kolomea, am 21. September 1905.

G. Zl. Firm. 247/5 Ges. I. 154 [8334]

Kundmachung.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Maryampol.

Firmawortlaut: Galizische Karpathen-Petroleum Actiengesellschaft vormals Bergheim & Mac Garvey (polnisch: Galicyjskie Karpackie naftowe Towarzystwo dawniej Bergheim & Mac Garvey).

Haupt-Niederlassung: Maryampol, Bezirk Gorlice (Galizien) Zweig-Niederlassung in Wien I. Kolowratring, der unter dergleichen Firma in Maryampol bestehenden Hauptniederlassung.

Infolge des Beschlusses des am 26. Juni 1905 in Wien versammelten Verwaltungsrathes, wurde die dem Robert Scharff in Mannheim erteilte Collectiv Procura widerrufen und wird deshalb gelöscht.

Datum der Eintragung: 4. Oktober 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung IV.
Jasło, am 30. September 1905.

L. cz. Firm. 1266 sp. III. 534 [8200]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Hetmańska l. 6.

Brzmienie firmy: „Antoniewicz i Sarkisiewicz“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel galanteryjno-zabawkowy.

Forma spółki: jawna spółka handlowy od 12. września 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Antoniewicz kupiec we Lwowie, Włodzimierz Sarkisiewicz magister farmacyi we Lwowie, Teodor Zawadowski rolnik agronom we Lwowie.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni tylko jawni spólnicy Jakób Antoniewicz i Włodzimierz Sarkisiewicz łącznie.

Podpis firmy: podpisy Jakóba Antoniewicza i Włodzimierza Sarkisiewicza pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu 22. września 1805.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 22. września 1905.

L. cz. Firm. 1264 spółk III. 335 [8201]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, plac Halicki l. 1.

Brzmienie firmy: „Kuszczak & Zubik“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15. września 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Kuszczak i Roman Zubik, kupcy we Lwowie.

Do zastępstwa spółki uprawniony: każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiek ze spólników.

Data wpisu: 1. października 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 1. października 1905.

L. cz. Firm. 1096 Pjd. I. 195/15 [8437]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Hnilice wielkie.

Brzmienie firmy: Abraham Weissglas, przedsiębiorstwo dzierżawy gorzelni w Hnilicach wielkich.

Z powodu śmierci.

Dzień wpisu: 2. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28. września 1905.

L. cz. Firm. 208/5 [8271]

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Hersch Rubin i Wolf Braunfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób mioteł ryżowych (Reis-Stroh-Besen Fabrik).

Forma spółki: jawna spółka.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hersch Rubin i Wolf Braunfeld w Nowym Sączu.

Do zastępstwa uprawnieni obaj spólnicy razem.

Podpis firmy: Pod wypisanym lub pieczęcią wyciśniętym napisem firmy po polsku lub po niemiecku podpisują obaj spólnicy imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 3. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 23. września 1905.

L. cz. Firm 1129 spłk. II. 164 [8202]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Julia Berger i syn“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel ubiorów dziecinnych.

Dzień wpisu: 1. października 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 1. października 1905.

Doniesienia prywatne.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. -- Kosztorysy bezpłatnie.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamierza budować kraj. **Stow. Czerw. krzyża we Lwowie.** Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnienia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. **Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor.** 11 losów za 10 kor. 45 hal. łącznie z przesyłką poleconą można dostać **w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nauki gry na fortepianie (kurs dla początkujących i wyższy) po bardzo przystępnych cenach udziela u siebie lub w domu uczących się Marya Michońska, Lwów, ul. Szumlańskich l. 6, parter.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów" po 6 kor. 60 hal. za 5 klgr. franco Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

PĄCZKI
codzień świeże wyborne po 3 ct., herbatników funt 60 ct. poleca
Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry.

Zgrzebła, szczotki dla koni, bydła,
poleca najtaniej
Fr. CHLADEK
handel wyrobów żelaznych, metalowych,
Lwów, Rynek 45.

Willa
z ogrodem, urządzona z komfortem ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość: Biuro dzienników Plohna, Lwów.

CUKRY DESEROWE
znakomite, uznane powszechnie jako najlepsze, funt mieszanych z czekoladkami złr. 1·20
poleca
H. TRETER
parowa fabryka czekolady
przy ulicy Kopernika l. 3.

Telegram!
Nowo otworzona pracownia kuśnierska
Franciszka Folgi
przy ulicy Kopernika liczba 28,
podejmuje się wykonania futer męskich i damskich nowych, jakoteż pokrywa futra stare nowymi wierzchami, czapki, zarękawki i kołnierze. Wykonuje takowe w najnowszych fasonach, w jak najkrótszym czasie i po nader umiarkowanych cenach.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Potrzebny majątek lasowy
iglasty w Galicyi, na Bukowinie, albo w północnych Węgrzech. Cena do 300.000 koron. Oferty: Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Skarpetki, Pończochy damskie i dziecinne
letnie i zimowe w najlepszych gatunkach po cenach niskich poleca
W. SEDLACZEK
Lwów, plac Kapitulny 3.

Na myszy polne.
Trucizny na myszy polne:
Gałki fosforowe.
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt
wyrabia
Lwowska fabryka chem. „TLEN".
Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Na następujące pisma francuskie
przyjmuje prenumeratę:

La Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Dostawa progów dębowych.

Przedsiębiorstwo Tramwaju lwowskiego potrzebuje **3600 sztuk progów dębowych poprzecznych**, oraz **6000 metrów progów dębowych podłużnych** wyłącznie tylko z drzewa dębowegp, pochodzącego z zimowych zrębów.

Oferty należy zgłaszać **najpóźniej do dnia 25. listopada 1905** na ręce Dyrekcyi przedsiębiorstwa we Lwowie, przy ul. Józefa Bema l 10, gdzie można też otrzymać szczegółowe warunki dostawy.

Licytacya

mebli zbytkowych (mahoni) antyków, dywanów i t. p. po znacznie zniżonej cenie wywołania
odbędzie się
w Publicznej Hali aukcyjnej
(Pasaż Mikolascha)
w dniu 11. listopada 1905 (sobota) o godzinie 4 po południu.
Bezpłatne bilety wstępu wydaje już

Zarząd.

Obwieszczenie licytacyi.

W Zakładzie zastawniczym w Jarosławiu

odbędzie się dnia **4. grudnia b. r.**
licytacyjna sprzedaż niewykupionych kosztowności objętych liczbami od 12.479 do 14.220, oraz różnych przedmiotów od 2254 do 2734 włącznie.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{5}$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.